

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Druga mowa min. Hoare

żyć i pozwolić żyć w spokoju -- jest powszechnym dążeniem Anglii

Francja będzie musiała wybrać między Włochami a W. Brytanią

RYM, 12 IX. (PAT). Włoskie kółka polityczne oceniają w następujący sposób sytuację w Genewie na tle jutrzejszego przemówienia premiera Laval'a na zgrupowaniu ligi narodów

Po rozmowach Hoare — Laval zaczął mówić o zbliżeniu francusko-włoskim. Tymczasem padło w Genewie słowo: Stresa, t. j. trójporozumienie trzech mocarstw. Francja w swej akcji pośredniczącej jeszcze nie doszła do tego punktu, aby WYBIERAĆ MIĘDZY WŁOCHAMI A ANGLJĄ.

„Le Petit Journal“ donosi z Genewy, że premier Laval kontynuuje rokowania w sprawie rozwiązania problemu włosko-abisyńskiego. Ustępstwa Francji nie uległy zmianie. Francja wychodzi z założenia, że komitet pięciu musi wykonać swoje zadanie, t. j. przedstawić radzie ligi narodów wniosek co do uregulowania całej sprawy. Zostaną więc opracowane odpowiednie propozycje, które ujrzą światło dzienne w niedługim czasie i to, pomimo ścisłości niepomyślnych wskazówek, jakie w tej mierze zawarły były w mowie sir Hoare. O propozycjach tych głośno się mówi w kulisach zgrupowania i to zarówno ze strony Włoch, jak i ze strony Francji.

Francuzi wskazują, że opracowane przez komitet pięciu propozycje dadzą w radzie ligi narodów faktyczną podstawę do rokowań. Propozycje te będą w każdym razie zadośćuczynieniem pretensjom Włoch przy jednoczesnym zachowaniu pokoju i istnienia Abisynji.

Sugestje te komitetu pięciu zapewnić mają bezpieczeństwo kolonjom włoskim w Erytrei i Somali przy pomocy policji międzynarodowej, w której Włochy odgrywaćby miały największą rolę.

PARYŻ, 12.9. (PAT) — Specjalny wysłannik „Intransigeant“, Thoucecaïn, zaznacza, że pierwszym skutkiem mowy sir Hoare może być, przynajmniej jeżeli chodzi o Anglię, zerwanie frontu, zawartego w Stresie.

Laval, który wiele uczynił i poświęcił dla zbliżenia francusko-włoskiego, nie pójdzie za przykładem Anglii. Współpraca francusko-angielska nie przeszkadza mu utrzymać przyjaźni z Włochami. Niewątpliwie dzisiaj premier Laval da dowód swej lojalności wobec Włoch

GENEWA, 12.9. (PAT). Brytyjski minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare, w mowie transmitowanej przez radio, powiedział m. in. co następuje: „Pragnąłbym powiedzieć wam, że widoki załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego są lepsze, niestety jednak nie mogę tego uczynić, choć sądzę, że nie pogorszyły się one. Jeżeli chodzi o nas, to uczyniliśmy wszystko możliwe, aby je poprawić. Zrobiłem wszystko, aby wyrazić uczucie znacznej większości moich rodaków, a w szczególności wyrazić 1) że naszym powszechnym dążeniem jest żyć i pozwolić innym żyć w pokoju, 2) że naszą wolą jest dotrzymać słowa, jakie daliśmy uroczyście, podpisując pakt ligi narodów.“

Mam nadzieję, że starając się osiągnąć oba te cele, które są również słuszne i w stosunku do Abisynji, będziemy mogli utrzymać więzy przyjaźni z naszą sojuszniczką z wielkiej wojny — Włochami.

Bardziej od innych nie znoszę myśli o nieporozumieniach pomiędzy Wielką Brytanią a Włochami. Zawsze żywiłem wielki podziw dla Włoch i dla włosków oraz dla postępu, jaki osiągnęli oni w latach ostatnich.

Niech mi wierzą włosi, gdy mówię, że pragnę jak wszyscy w Europie, znaleźć rozwiązanie, któreby uwzględniło zarówno prawa narodowe Abisynji, jak i włoskie dążenia do ekspansji. Niech eter zaniesie dziś te słowa, które choć są gorzkie, mogą być powiedziane, gdy są to słowa przyjaciela.“

Następnie minister dodał, że jest pod wielkim wrażeniem poszanowania zobowiązań, które tkwi w narodzie brytyjskim, co oznacza dla wszystkich Anglików ciężką odpowiedzialność za sprawę pokoju w Europie. Oto dlaczego powiedziałem wyraźnie — zakończył minister — w swym wczorajszym przemówieniu, iż zdecydowani jesteśmy na opór zbiorowy przeciwko nie sprokowanej napaści, co oznacza również ciężką odpowiedzialność dla całego świata.

## Cień zbrojeń niemieckich zawisł nad konfliktem włosko-abisyńskim

LONDYN, 12.9. (PAT). — Współpracownik dyplomatyczny „Manchester Guardian“ w następujący sposób oświetla zagadnienie sankcji:

Wbrew twierdzeniom, francuzi nie udzielili żadnego zapewnienia, że we wszelkich okolicznościach i w każdej chwili będą współdziałać z Anglią w zastosowaniu sankcji.

Francuzi nie są pewni, że w sporze środkowo-europejskim Anglija stanie na gruncie paktu ligi z tą samą bezinteresowną determinacją, jak w sporze włosko-abisyńskim.

Wątpliwość należy jednak, aby Anglija mogła udzielić Francji tego zapewnienia.

Cień zbrojeń niemieckich zawisł nad sporem między Włochami a Abisynją. Równocześnie jednak w Londynie panuje przekonanie, że francuzi w razie gdy wszystko inne zawiedzie, gotowi będą rozważyć jakie środki mogą być przedsięwzięte przy ścisłej współpracy z Wielką Brytanią, celem przerwania wojny, o ile ta się rozpocznie.

Pismo wyraża przekonanie, że JEŻELI DOJDZIE DO WYBORU MIĘDZY ANGLJĄ A WŁOCHAMI, TA FRANCUZI WYBIORĄ ANGLJĘ. Jedną z przyczyn nieufności francuzów do Anglii jest przychylność, którą rząd brytyjski okazał wobec Niemiec za czasów urzędowania Simona. Przyjaźń ta w oczach francuzów była równoznaczną z gotowością zaspokojenia wszelkich żądań niemieckich. Gdyby liga nie istniała, Włochy zapewniwszy Wielką Brytanię, że uszanują wszelkie prawa brytyjskie, zastrzeżone traktatami oraz że nie będą mieszać się do spraw Egiptu, mogłyby o ile chodzi o Wielką Brytanię, poczynić sobie w Abisynji, podobnie, jak poczyniali sobie w Libji, względnie jak postąpili francuzi z Ab-del-Krimem.

Co do sprawy środkowej Europy, to Anglija może udzielić ogólnej gwarancji, że pakt ligi narodów obowiązuje w Europie środkowej podobnie jak w Afryce.

Poza ramy takiego zapewnienia wyjść jednak nie można.

Zagrożenie niepodległości Austrii przybierze inną formę, aniżeli zagrożenie Abisynji. Będem byłoby przypuszczać, że unja Niemiec z Austrią jest zabroniona na zasadzie traktatów wersalskiego i w St. Germain.

Przeciwnie unja jest dozwolona pod warunkiem nyskania zgody rady ligi. Dlatego też trudno zgóry powiedzieć, czy na zasadzie paktu ligi można przeszkodzić takiej unji.

Wielka Brytania mogłaby traktować sprawę Anschlussu w ramach paktu ligi narodów, jeżeli w razie dopuszczenia się ze strony Włoch agresji przeciw Abisynji spór włosko-abisyński zostanie potraktowany w podobny sposób.

i osobiście zwróci się do Mussoliniego z pojednawczą demarche.

Jeżeli demarche ta nie odniesie skutku, pozostanie jeszcze decyzja komitetu pięciu, który przedstawi albo stronom zainteresowanym, albo radzie ligi ostateczne propozycje. Propozycje te zawierają przyznanie Włochom w Abisynji wiel-

kich korzyści i przywilejów ekonomicznych z wyłączeniem ustępstw natury wojskowej i terytorjalnej.

### Protest Włoch przeciwko mowie Litwinowa

GENEWA, 12 IX. (PAT). — Nadeszła tu wiadomość, że

rząd włoski złożył w Moskwie protest przeciw ostatniej mowie komisarza Litwinowa, wygłoszonej w ubiegłym tygodniu na posiedzeniu rady ligi narodów w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego.

### Ameryka śledzi przebieg obrad

WASZYNGTON, 12 IX. (PAT) Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż przemówienie sir Samuela Hoare w Genewie było bardzo interesującym, zręcznym i właściwym apelem na rzecz pokoju. Departament stanu, dodał Hull, śledzi z największym zainteresowaniem zatarg włosko-abisyński, aby móc skorzystać z każdej sposobności na rzecz współpracy, zgodnie z polityką amerykańską w dziele zabezpieczenia pokoju.

### Prasa włoska niezadowolona

MEDJOLAN, 12.9. (PAT) — Prasa włoska wyraża otwarcie swe niezadowolenie z mowy, wygłoszonej wczoraj przez angielskiego ministra spraw zagranicznych w Genewie.

„Corriere della Sera“ mówi o wielkim wrażeniu, jakie wywarła ta mowa i nazywa ministra Hoare'a „NIEMORALNYM MORALISTĄ“, którego wywody nie mogą w żadnym razie przyczynić się do poprawy sytuacji w zatargu włosko-abisyńskim.

Turyńska „Stampa“ nazywa tę mowę „POMNIKIEM OBLUDY“.

### Przepaść wykopana

BERLIN, 12.9. (PAT) — Mimo zaprzęgnięcia uwagi kongresem norymberskim, prasa niemiecka w dal szym ciągu śledzi bacznie wydarzenia na terenie genewskim. Mowa ministra Hoare wywołała silne wrażenie. Dzienniki opatrują przemówienie angielskiego ministra wymownymi tytułami: „Jeżeli liga zawlezie — Anglija zgłosi wystąpienie — Zagadnienie kolonialne musi zostać rozwiązane“ („Lokal Anzeiger“), — „Anglija grozi wystąpieniem“ („Nachtausgabe“).

### Lloyd George pełen uznania

PLYMOUTH, 12 IX. (PAT). — Lloyd George wygłosił tu przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Należy przyznać, że Mussolini nigdy nie ukrywał swych zamiarów.

Wyrażając się z uznaniem o mowie sir Samuela Hoare'a, Lloyd George podkreślił, iż Hoare cieszy się zaufaniem całego kraju. Wszyscy bez względu na różnicę stronictw, poparli rząd w jego postanowieniu zastosowania paktu ligi narodów.

# PRAWO DŻUNGLI

Wraz z powrotem do polityki równowagi sił, polityki pokoju zbrojnego i wyścigu zbrojeń, na łamach prasy europejskiej oraz w enuncjacjach mężów stanu za czynamy znów spotykać dawne rekwiizyty dyplomatyczne i pseu do-prawnicze. Jedną z najbar dziej charakterystycznych cech międzynarodowego prawa dżungli, jedną z typowych cech imperjalistycznej moralności między państwowej, jest etyka prestiżu.

Przed wojną światową, w szczególności w czasie prac konferencji haskich wszelkie próby ograniczenia wyścigu zbrojeń lub wprowadzenia zasady obowiązkowego stosowania arbitrażu rozbiły się o sławetną klauzulę „honor i życiowe interesy państwa”. Ta klauzula niweczyła wszystko, gdyż z chwilą, gdy w grę wchodził honor i podstawa wowe interesy narodowe, wszelka reguła międzynarodowa musiała się usunąć. A wobec tego, że każde państwo samo decyduje, czy w tej lub innej kwestii wchodzi w grę jego honor lub też sławetne podstawowe interesy, omawiana klauzula daje każdemu państwu prawo weta międzynarodowego. Podobny stan rzeczy jest zresztą logiczną konsekwencją zasady absolutnej suwerenności, udzielności państw, uniemożliwiającej jakąkolwiek konstrukcję prawa międzynarodowego, pasującą natomiast wyśmienicie do anarchii międzynarodowej, do wojny wszystkich przeciwko wszystkim, do imperjalistycznego prawa pięści, jako naczelnej zasady prawa między państwowej dżungli. Tą polityką prestiżu manipulował przed wojną światową Wilhelm II, obecnie posługuje się nią Mussolini.

Zastosowaniem tej polityki prestiżu jest polityka barona Aloisi podczas obrad rady ligi nad konfliktem włosko - abisyńskim. Gdy zabrał głos rzecznik abisyński, paryski profesor G.

Jeze z początku baron Aloisi, a następnie drugi włoski delegat p. Rocco opuścili posiedzenie. Włochy w ten sposób zaprotęstowały przeciwko traktowaniu ich narówni z Abisynją, z delegatami której nie chcą włosi zasiedzieć przy jednym stole. Było to zarazem zastosowanie zasady hierarchii państw, która to zasada jest tylko innym sformułowaniem polityki prestiżu, albowiem w międzypaństwowej dżungli prawo do prestiżu ma tylko ten, kto posiada moc, kto posiada siłę.

Wprawdzie delegaci włoscy poczuli się obrażeni mową prof. G. Jeze'a, który m. in. ostro krytykował reżym faszystowski, lecz atak ten był jedynie odpo-

wiedzią na wypad barona Aloisi przeciwko wewnętrznemu ustrojowi Abisynji. Natomiast gros jędrnego, energicznego a czasami sarkastycznego przemówienia prof. Jeze'a było poświęcone analizie konfliktu z punktu widzenia paktu ligi narodów. Zaś pod tym względem sytuacja jest tak jasna, iż nie trzeba wybitnych walorów wspomnianego francuskiego prawnika, by wykazać, iż taktyka i żądania Włoch conajmniej klóca się z

Dr. med.  
**JÓZEF LUBICZ**  
CHIRURG I ORTOPEDA  
powrócił  
Południowa 9, tel. 183-17

postanowieniami paktu, jak i z innymi podpisanymi przez Włochy zobowiązaniami międzynarodowymi. Z punktu widzenia prawniczego stanowisko Włoch nie da się obronić, nie dziw też, iż Włochy przesuwają spór na teren czysto polityczny i wysuwają kwestję prestiżu.

O ileby wielkie mocarstwa kierowały się zasadami prawnymi, o ileby prawo międzynarodowe nie było dla nich pustym dźwiękiem, to sprawa stałaby inaczej; trzeba by było wybierać między „prestiżem” Włoch, a prestiżem rzeczywistym i istotnym ligi narodów, prestiżem prawa międzynarodowego, prestiżem egalitarnej sprawiedliwości międzypaństwowej. Lecz w atmosferze

międzynarodowej anarchii tak sprawa nie stoi i nie chodzi tam ani o prestiż ligi narodów, ani o prestiż Abisynji, gdyż rzekomy konflikt abisyński - włoski jest właściwie konfliktem włosko - angielskim, w którym prawa Abisynji dawno już zostały przekreślone.

Niektórzy obrońcy Mussoliniego, w szczególności imperjalistyczna prasa francuska, próbują wzmocnić pozycję Włoch wykorzystując intermezzo koncesji naftowej, uzyskanej przez Ricketta. Przez zesolidaryzowanie się z „Lawrencem finansowym” Anglja ten argument mocno podważyła. Zresztą ani sprawa koncesji naftowych, ani sprawa „niewolnictwa” ani na jętej pozycji Włoch nie wzmacnia. Mussolini działa w myśl zasady „sic volo”, chce przeforsować jednostronny akt woli państwa włoskiego, w imię imperjalistycznej zasady, iż siła stoi ponad prawem.

Wcześniej czy później prestiż imperjalizmu włoskiego napotka na swej drodze inny prestiż; ponadto prestiżowa polityka Mussoliniego w razie chociażby chwilowego czy też częściowego sukcesu doda otuchy prestiżowi hitlerowskiemu, a tem samem niechybnie pcha ku wojnie ogólnoeuropejskiej, a nawet światowej.

Prestiżowa polityka międzynarodowa przypomina dwóch upartych kozłów, których spotkanie na kładce kończy się tem, iż obydwa wpadają do wody. Gdy do tych przysłowiowych kozłów upodobniają się państwa, a nawet bloki państw, to konflikt antagonistycznych prestiżów musi wywołać międzynarodową eksplozję, ponowną światową rzeź. Odpowiada to zresztą wewnętrznej logice cywilizacji imperjalistycznej, logice gasnącego światła, gdzie niepodzielnie króluje mamona, bezduszny pieniądz.

S. Czechelnicki.

## Tunel przez Mont Blanc

Realizacja planu, który jeszcze 60 lat temu był utopją

Od dziesiątków lat wciąż na nowo wpływa projekt przebiecia tunelem góry Mont Blanc. Gigantyczny ten plan, który jeszcze w roku 1874 uważany był za utopję, nie przestaje interesować techników i inżynierów, pobudzając ich fantazję do dalszych wysiłków.

W r. 1907 ponownie zabrano się do tego projektu. Aż do wybuchu wojny bezskutecznie konferowało na ten temat. Obecnie jednak projekt poprowadzenia tunelu przez Mont Blanc wszedł w nowe, być może decydujące stadium. Zupełnie gruntownie opracowane plany przewidują przebiecie drogi samochodowej długości 19 kilometrów przez tę najwyższą górę Europy, stwarzając w ten sposób nowe, bardzo krótkie połączenie pomiędzy Francją i Włochami.

Już na początku bieżącego roku deputowani Braise, Clerc i Martel wnieśli do izby wniosek, wzywający rząd do rozpoczęcia z rządem

włoskim odpowiednich pertraktacji celem realizacji tego projektu. W tych dniach znowu przyjęta była przez premiera Laval'a delegacja, która szczegółowo zreferowała cały plan. Laval uważa zamiar nie tylko za niezwykle interesujący, lecz przyznał także, że będzie on miał poza znaczeniem lokalnym, olbrzymie znaczenie dla turystyki francuskiej. Premier stwierdził, że projekt ten wobec jego wielkiego politycznego i międzynarodowego znaczenia, powinien być dziełem obu głównie zainteresowanych państw — Francji i Włoch, a nie prywatnych sfer przedsięwzięczych.

Przedstawiony premierowi Lavalowi plan, przewiduje bezpośrednią drogę z Chamonix do Entreves, małej wioski włoskiej tuż przy Courmayeur w dolinie Aosty. Szosa z Chamonix do Entreves ma mieć długości 19 kilometrów 100 metrów. Według opinii inżynierów nie należy się spodziewać jakichś specjalnych trudności geologicznych. Technika

nowoczesna budowy tuneli poczyniła dziś takie postępy, że przebiecie Mont Blanc nie powinno trwać dłużej niż 5 lat. Projekt przewiduje budowę nie jednego tunelu, lecz dwu równoległych galerii o jednokierunkowym ruchu samochodowym. Oczywiście że te wielokilometrowe sklepienia rurów będą zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne i oświetleniowe. Koszta budowy, wedle projektów, wynoszą 400 milj. franków. Projektodawcy są przekonani, że ta znaczna suma da się łatwo zamortyzować przez pobieranie opłat za korzystanie z tej drogi. Oczywiście koszta poniosłoby początkowo oba państwa.

Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto w P.K.O. 444.

Teatr ROZMAITOŚCI

tel. 112-25  
Gościnne występy znakomitego teatru

„Ararat”

11-gi tydzień rekordowego powodzenia przebojowego programu „A GEDYLE OJF DER BUBE”  
mu p. n. „A GEDYLE OJF DER BUBE”  
Początek o godz. 9.30 wiecz.

Dźwiękowy kino-teatr  
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

MILJONY CZYTAŁY POWIEŚĆ!  
MILJONY OBEJRZAŁY FILM!

MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO FILMOWE wg. nieśmiertelnej powieści ALEKSANDRA DUMASA  
Gałość — 2 serje razem. — Reżyserja: Rowland V. Lee. — W rolach gł.: Elisa Landi i Robert Donat  
Początek seansów o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. — Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwięk.

Hrabia Monte Christo

Casino

Dziś pocz. o 4

Dziś poraz  
ostatni!

W POL. gł.: Joan Crawford, Clark Gable, Robert Montgomery

reż. W. S. van Dyke

Mężowie do wyboru

## Wyprawy Krzyżowe

Natchnione arcydzieło „Króla reżyserów” Cecil B. de Mille'a

Wkrótce w kinie „Europa”

Kino  
„EUROPA”

Narutowicza 20  
Pocz. 4. 6. 8. 10

Ostatnie dni po cenach niższych!

MARLENA DIETRICH

w swoim  
najnowszym i  
najspanialszym  
filmie

Kaprys hiszpański

reż. J. STERNBERGA  
Nadprogr.: Rewelacyjna groteska Fleischera  
p. t. „Pieśń pasków”

## Związek kombatantów urządza akademję ku czci Marszałka

RZYM, 12.9. (PAT) — W przyszłym miesiącu związek kombatantów w Neapolu organizuje uroczystą akademję ku czci Marszałka Piłsudskiego.

## Pos. W. Stępczyński na czele frakcji pracowniczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Według krążących pogłosek na terenie sejmiku powstanie tak zwana frakcja pracownicza wraz z drobnymi rolnikami, która wyniesie łącznie 70 osób. Na czele frakcji stanie poseł Stępczyński. Grupa ta będzie reprezentowała lewe skrzydło obozu rządowego.

## M. S. „Piłsudski“ w Gdyni

GDYNIA, 12. 9. (PAT). Dziś o godz. 9,30 rano holownik „Tur“ z pilotem i przedstawicielami prasy wyszedł na redę portu gdynieńskiego na spotkanie zbliżającego się M. S. „Piłsudski“.

W chwili wejścia statku do portu, stojące w porcie okręty powitały go rykiem syren.

Pierwszy na statek wszedł minister przemysłu i handlu Florjan Rajchman w towarzystwie komisarza rządu w Gdyni, dyrektora urzędu morskiego oraz szeregu dygnitarzy państwowych.

Oficjalne i uroczyste powitanie statku nastąpi w dniu 14 bieżącego miesiąca.

## Owoce dojrzewają po raz drugi

PUCK, 12. 9. (PAT). W ogrodach w pobliżu Pucka w majątku Celbowa zakwitły śliwy po raz drugi w roku bież. Śliwy już owocowały, a plon z nich zebrały. Kwiat obecny niczem nie różni się od wiosennego. Na stokach Jastrzębiej Góry nadal kwitną jeżyny, niezależnie od owoców, które obecnie dojrzewają.

## Szowinizm przed religią

MOR. OSTRAWA, 12. 9. (PAT) Czeski ksiądz katolicki Hrusztycki, narzucony wiernym w polskiej miejscowości Lutynia na Śląsku n/Olzą polecił zamalować na miejscowym ementarzu wszystkie napisy na nagrobkach w języku polskim. Zamalowane zostały takie napisy, jak: „Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają“.

## Strajk radjotelegrafistów określowych

NOWY JORK, 12. 9. (PAT). — Wskutek strajku radjotelegrafistów, nie odplynęło dziś rano z portu tutejszego 10 parowców.

Strajkujący domagają się podwyższenia zarobków oraz przyjęcia na każdy statek jednego do datkowego operatora.

## Wybuch w fabryce rowerów

HANOWER, 12. 9. (PAT). Nastąpił wybuch w fabryce rowerów w Bielefeld. 18 osób zostało lekko rannych.

## Eksplozja w kopalni

LONDYN, 12. 9. (PAT). W kopalni węgla w Mapplewell pod Barnsley w hrabstwie York, nastąpił wybuch, a następnie pożar, który spowodował śmierć 15 górników.

# Plebiscyt w Grecji 27 października

## W rządzie przewidywane są poważne zmiany

### Venizelos obejmuje kierownictwo walką w obronie republiki

ATENY, 12 IX. (PAT). — Plebiscyt w sprawie restauracji monarchii w Grecji został wyznaczony na dzień 27 października r. b.

PARYŻ, 12 IX. (PAT). Ha vas donosi z Aten, że deputowanemu Panayotakosowi, ranemu podczas zajść poniedziałkowych, gdy stanął w obronie

brata, generała Panayotakosa, amputowano rękę.

Przewodniczący zgromadzenia narodowego Vozikis domaga się sądu na sprawców krwa-

wych rozruchów. Obecnie sprawa znajduje się w ręku sądownictwa wojskowego.

Prasa przewiduje rychłe zmiany w rządzie w kierunku zaakcentowania tendencji rojalistycznej. Sądzą również, że na tle incydentów z Panayotakosem, ustąpi generał Kondynis.

ATENY, 12 IX. (PAT). Generał Panayotakos został przywrócony na stanowisko dowódcy pierwszego korpusu armii greckiej.

ATENY, 12 IX. (PAT). Dziennik liberalny „Patris“ zapewnia, że Venizelos obejmie osobiste kierownictwo walką o obronę ustroju republikańskiego.

## Walka o jeden głos

### W wyniku kilkakrotnych obliczeń mandat poselski przyznano p. Wiślickiemu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Onegdaj w Warszawie zebrała się między innymi komisja okręgowa drugiego okręgu dla ostatecznego ustalenia wyników głosowania. Na zebranie przybyli również mężowie zaufania irzech kandydatów: Urbańskiego, Wiślickiego i Gottlieba. Mężowie zaufania Wiślickiego i Gottlieba domagali się przywrócenia ważności poszczególnych kartek wyborczych, przypuszczając, że w ten sposób zostanie uzyskany mandat dla p. Gottlieba. Tymczasem w trakcie sprawdzenia poszczególnych kartek wyborczych okazało się, że między

Wiślickim a Gottliebem zachodzi drobna różnica głosów, przy czym każde sprawdzenie dawało odmienny rezultat, to na korzyść pierwszego, to na korzyść drugiego.

Badanie poszczególnych kartek trwało od onegdaj godz. 9-ej rano do wczoraj godz. 4 popołudniu. O godz. 4 popołudniu po skrupulatnym zbadaniu uzyskanych kartek stwierdzono, że na rzecz kandydata Wiślickiego padło 12,199 głosów, a na rzecz kandydata Gottlieba 12,198 głosów, a więc różnica jednego głosu.

Wobec tego mężowie zaufania Gottlieba zażądali ponownego

sprawdzenia i przeliczenia wyników na maszyny. Badanie do godziny 6 wieczorem dało tymczasem korzystny rezultat dla p. Wiślickiego. W tej chwili odbywa się drugie liczenie na maszyny, które prawdopodobnie ogłoszone zostanie o godz. 10 wiecz.

Dramatyczna ta walka o jeden głos wywołała zainteresowanie i zdumienie nie tylko w komisji okręgowej i w poszczególnych urzędach, ale nawet w prezydium rady ministrów.

Po powtórnej sprawdzeniu okazało się, że p. Wiślicki otrzymał o 1 głos więcej od p. Gottlieba.

## Brednie o nierówności rasowej

### Przywódca związku hitlerowskich lekarzy o „ochronie krwi niemieckiej“

NORYMBERGA, 12 IX. (PAT). Dr. Wagner, przywódca narodowo - socjalistycznego związku lekarzy wygłosił dziś na kongresie partyjnym przemówienie, w którym uzasadniał niemiecką politykę etnograficzną i rasową.

Dr. Wagner stwierdza, iż podczas gdy szereg krajów całego świata trwa jeszcze w omyśle nierówności rasowej, Niemcy wskazują na przyrodzoną i biologiczną nierówność między ludźmi. Nauka o równości ras jest tworem liberalizmu i marksizmu i pozostaje w jawnej sprzeczności z naturą człowieka. Narodowy socjalizm wskazuje na odrębną i przez Boga wyznaczoną nierówność ludzi, jako podstawę wszelkiego życia kulturalnego i biologicznego. Politycznie zasada ta jest ideą przywództwa, biologicznie zwalczaniem degeneracji i przeciwstawieniem się mieszanemu ras.

Dlatego też w najbliższym czasie wprowadzona będzie ustawa o „ochronie krwi niemieckiej“, zabraniająca Niemcom małżeństw mieszanych z żydami.

Dalszym krokiem będzie bezwzględne zniszczenie wpływów żydowskich na życie polityczne i gospodarcze w możliwie najdalszych granicach.

Mówca w ironicznej formie wskazał na fatalne skutki sowieckiej polityki demograficznej, przy czym uwypuklił korzystne wyniki zarządzeń niemieckich w dziedzinie uzdrowienia rasowego. Mówca wyraził przytem przekonanie, iż po czynianiu narodowych socjalistów odniosły pełny sukces, a naród niemiecki, stojący na czele „śmierci biologicznej“, wyprowadzony zostanie ku nowej szczęśliwej przyszłości.

## Defilada kadr pracy

NORYMBERGA, 12 IX. (PAT). Dzień dzisiejszy kongresu partyjnego stał pod hasłem służby pracy. Oddziały Arbeitsdienstu przez 3 godziny maszerowały przed kancle-rem Rzeszy.

Po defiladzie odbyło się zebranie, w czasie którego przemawiał przywódca i twórca

kadr pracy, Hierl, po nim zaś kanclerz Hitler. Zwracając się do członków kadr pracy, kanclerz podkreślił znaczenie Arbeitsdienstu, jako szkoły wychowawczej narodu niemieckiego, wskazał przytem, że Niemcy są pierwszym państwem, które wprowadziło u siebie obowiązkową służbę pracy.

## Dyktator gospodarczy Rzeszy

oświadczył, że będzie kupował u żydów, jeśli kupi taniej

BERLIN, 12.9. (PAT) — Korespondent „Neuererischer Ztg“ przytacza szereg wypadków, wskazujących na wielkie wpływy, jakie posiada „dyktator gospodarczy“, dr. Schacht.

Według korespondenta dr. Schacht przy wykonywaniu swej dyktatury gospodarczej liczy może

nadal na poparcie kancelarii Rzeszy, by stawić czoło wszystkim atakom. Na dowód tego cytuje korespondent następujące fakty:

W czasie mowy dr. Schachta, wygłoszonej w Królewcu, w której podał on ironicznej krytyce antyżydowskie i antywojnolularskie nastawienie partii narodowo - socja-

listycznej, powstał ze swego miejsca przywódca grupy sztafet ochronnych prowincji wschodnio - pruskiej i opuścił ostentacyjnie salę, wyrażając w ten sposób swe niezadowolone z wywodów mowy.

Dr. Schacht, powróciwszy do Berlina, spowodował złożenie z urzędu dostojnika partyjnego.

Dalszym zamiennym faktem jest rehabilitacja znanego dyrektora Banku Rzeszy, Koepfena. Został on, jak wiadomo, przed rokiem złożony z urzędu i osadzony w obozie koncentracyjnym, gdzie spędził 3 miesiące. Obecnie dr. Schacht przywrócił mu poprzednio zajmowane stanowisko.

Inny wypadek zaszedł w miejscowości Arnswalde na Pomorzu niemieckim. Na znak protestu przeciwko pismom narodowo - socjalistycznym, które napiętnowały dyrektora miejscowej filii Banku Rzeszy, za kupowanie w sklepach żydowskich, filja została zamknięta, a dyrektora filii przeniesiono do Berlina na wyższe stanowisko.

Z innej strony donoszą o następującym zajściu:

Podczas zebrania, na którym przemawiał jeden z wybitnych członków partii, występując przeciwko żydom, dr. Schacht powstał ze swego miejsca i opuścił zebranie oświadcza-jąc: „Jeśli kupię taniej u żyda, będę u niego kupował“.

## Wyciągnął czarną galke

Dr. Weiss stał się zabójcą sen. Longa wskutek wyniku losowania

ST. LOUIS, 12. 9. (PAT). — Tutejszy dziennik „Star-Times“ zamieszcza własną wiadomość z Baton Rouge, jakoby sekretarz zamordowanego senatora Longa, niejaki Charles Christenberry miał twierdzić, że zabójca senatora Longa, dr. Weiss należał do tajnego związku, który w dniu 21 lipca na tajnym posiedzeniu odbytem w jednym z hoteli w Nowym Orleanie wydał rzekomo wyrok śmierci na senatora Longa.

Przebieg obrad utrwalony został przez dyktafon, ukryty w

BIAŁOGRÓD, 11 IX. (PAT). Donoszą z Trebevicz pod Serajewem, że spadł tam pierwszy w tym roku śnieg.

pokoju przez jednego z sekretarzy zmarłego senatora. Na płycie dyktafonu m. in. utrwalony został głos męski, który mówi: „Zabójca Longa musi być wylosowany. Potrzebujemy właściwie jednego człowieka, jednego rewolweru i jednej kuli“.

Na posiedzeniu tem Weiss miał wyciągnąć czarną galke naskutek czego stał się potem wykonawcą wyroku.

Kongres stanu Louisiana postanowił, iż trumna ze zwłokami zamordowanego senatora wystawiona będzie przez dwa dni w sali obrad kongresu na widok publiczny.

W sobotę zaś senator Long pochowany będzie na Capitolu.

## SZACHY

## Kolski rewelacja turnieju

Łodzianin uzyskał równą ilość punktów z pierwszą szachownicą Ameryki Finem i zdobył nagrodę „Głosu Porannego“

W dniu wczorajszym został zakończony międzynarodowy turniej szachowy w Łodzi. W ostatniej rundzie Winter w końcówce, mając Helmana przeciwnikiem, nie mógł pokonać Steinera. Partja zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Również partje Kolski — Mikenas, Fine — dr. Tartakowicz zakończyły się remisowo.

Opcenski wygrał z Regezińskim, a Frydman pokonał Appa.

W rezultacie pierwszą nagrodę

otrzymał dr. Tartakowicz (6 i pół pkt.), druga i trzecią nagrodę podzielili się Fine z Kolskim (6 pkt.), czwartą zdobył Opcenski (6 i pół pkt.), piątą i szóstą — Winter ze Steinera.

Poza nagrodzonymi znaleźli się Frydman (3 i pół pkt.) Regeziński i Appel (3 pkt.) i Mikenas (1 i pół pkt.).

Nagrodę „Głosu Porannego“ dla Łodzianina, który uzyskał najwięcej punktów, zdobył bezapelacyjnie Kolski.

Po zakończeniu turnieju pre-

zes Weinreich wygłosił krótkie przemówienie, poczem mistrz Przepiórka podziękował Łodzkiemu tow. zwolennikom gry szachowej za zorganizowanie turnieju i rozdał nagrody.

Pszczególnie gracie byli gorąco oklaskiwani, przez nie zgrupowaną publiczność.

Po rozdaniu nagród odbył się w ścisłym gronie bankiet „ważyński“, na którym wzniesiono szereg toastów.

Do turnieju tego powrócimy jeszcze w niedzielnej „Rewji“.

## Likwidacja „martwych kont“

Ministerstwo zarządziło umarzenie szeregu zaległości podatkowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo skarbu zarządziło umarzenie z urzędu figurujących w księgach bieżących zaległości z tytułu rocznych podatków. Zarządzenie to nakazuje izbom i urzędom skarbowym likwidację t. zw. martwych kont podatkowych. W podatkach przemysłowym, majątkowym, dochodowym, gruntowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych należy umarzać zaległości, przypadające od płatników, dla których ostatni przewidywany był przed 1 kwietnia 1931 roku, a którzy w

okresie po dniu 31 marca 1933 roku nie uskuteczniili żadnej wpłaty na pokrycie tych zaległości.

Nie mogą być umarzone zaległości hipotekowane lub znajdujące pokrycie w sumach, należnych płatnikowi od skarbu państwa. Całkowite umorzenie zaległości zarządzić należy w wypadkach likwidacji przedsiębiorstwa, śmierci lub emigracji płatnika, zmiany miejsca zamieszkania bez możności ustalenia nowego adresu.

W odniesieniu do osób, których łączna suma zaległości nie wynosi więcej, niż 10,000 zł. po

szukiwania należy ograniczyć do okręgu danego urzędu skarbowego. Przy zaległościach ponad tę sumę, należy podać nazwisko do ministerstwa skarbu, które sporządzi ich listę i prześle do wszystkich urzędów skarbowych w państwie.

## Mecz w Warszawie

GENEWA, 12. 9. (PAT). Kongres muzułmanów europejskich postanowił otworzyć listę składek na budowę meczetu w Warszawie.

## Polska zwyciężyła Jugosławję w hazenie

WARSZAWA, 12. 9. (PAT). — W czwartek na stadionie wojska polskiego rozegrany został międzynarodowy mecz hazenny między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Jugosławji, występującą pod firmą Zagrzebia. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 2:1 (1:1). Warszawa była, na ogół biorąc, lepszym zespołem. Polki wykazały jedynie niedyspozycję strzałową.

## EDMUND T. KAUER

## Lew abisyński się broni!

(Ciąg dalszy).

Mniej więcej w tym czasie przypada wizyta pewnego Anglika, będącego wówczas na służbie egipskiej (stan wojenny trwał jeszcze, choć nie było już walk), który miał przedstawić propozycje pokojowe kedyw.

Charles John Gordon, którego potem wojownicy Mahdiego okrutnie zamordowali, znał już Azję i Afrykę. W 1860 roku, jako młody oficer, walczył w Chinach, potem został doradcą tegoż właśnie chińskiego rządu, z którym poprzednio walczył. W roku 1874 przybył do Kairu i, nie opuszczając angielskiego wojska sławił się do dyspozycji kedywa.

W odpowiedzi na jego pierwszy list w sprawie pertraktacji pokojowych odpisał Negus swym barbarzyńskim stylem:

„Jego cesarski Majestat, cesarz cesarzy Etopji, do Gordona Paszy.

Dzięki Bogu, ja i mój Naród, czujemy się dobrze. Otrzymałem Wasze dary: aksami, srebrne siodło, dwie szaty ze złotego brokatu, dwie czerwone szaty, ładną flintę, dywan, srebrny talerz

i 12 srebrnych i jedną złotą filiżankę. Mój przyjacielu, dzięki ci. Mam nadzieję, że zobaczymy się wkrótce“.

Lecz dopiero w roku 1879, kiedy krach finansowy zmiotł Izmaela, a Tewfik został kedywem, mógł Gordon udać się w podróż. Tymczasem przychylnie usposobienie Negusa zmieniło się całkowicie. Kedyw był skłonny do ustępstw. Chciał się zgodzić na to, aby posłowie abisyńscy przybyli do Kairu, do koptyjskiego patriarchy „kupić“ nowego Abune — najwyższy kapłan Abisynji nie może wedle zwyczaju, być tubylcem, lecz koptem. Ale, jako pierwszy warunek, stawiał wydanie jeńców egipskich.

Można sobie wyobrazić zakłopotanie Negusa.

Jeńcy! Jakgdyby z tych nieszczęśnych, którzy dostali się do rąk abisyńczyków, choć jeden pozostał przy życiu!...

List, który przywiózł cesarzowi cesarzy Gordon, był zresztą napisany wyjątkowo uprzejmie i utrzymany w tonie życzliwego szacunku, z jakim Europejcy dyplomaci zwykli wyrażać swą nie-

nawieść i pogardę. Niewiadomo, czy Negus odniósł się nieufnie do gładkich zwrotów listu, czy też tylko dlatego odpowiedział grubiańsko, że bał się dalszych pytań o jeńców. Jego odpowiedź jest w każdym razie znów klasycznym przykładem stylu etjopskiego.

„Jak Ci się powodzi w tym tygodniu?“

Dzięki Bogu ja i moi żołnierze czujemy się dobrze. Otrzymałem Twój list. Przysłałeś mi tego człowieka w celu zawarcia pokoju. Po obrabowaniu mnie, walczysz przeciwko mnie bez wiedzy królów, ale ja się już o to postaram, żeby królowie dowiedzieli się o tem. A teraz chciałbyś w całkowitej tajemnicy, tak, jak to jest w zwyczaju rabusiów, pogodzić się ze mną. Jakże to może się stać, kiedy przeszkadzasz wolnemu życiu moich rolników i kupców? Królowie dowiedzą się o moim i Twojem zachowaniu.

Dan w Senna 29 października“...

Bardzo uprzejmy nie był ten list, którym pożegnano Gordona. Stwierdził w zabawny sposób niejasne pojęcie Negusa o stosunkach w Europie. „Królowie“ byli to Europejcy władcy, których sobie zapewne wyobrażał na wzór prowincjonalnych abisyńskich książąt, jako mniej lub więcej spowinowacone towarzystwo,

## Posłowie będą mogli otrzymywać ordery

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono m. in. dwa rozporządzenia w sprawie zmiany ustaw o ustanowieniu orderu „Orla Białego“ i „Odrodzenia Polski“ (Polonia Restituta). Obie te ustawy są zmienione w tym sensie, że usunięto artykuł, który mówi, że nie może być odznaczony tymi

orderami poseł ani senator w czasie trwania ich mandatów z wyjątkiem pierwszych dziesięciu odznaczeń „Orla Białego“ i pierwszych piętnastu odznaczeń „Odrodzenia Polski“, proponowanych przez tymczasowe rady orderów.

## Legion żydowski

utworzony zostanie przez Żabotyńskiego

WIEDEN, 12. 9. (Tel. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu nowej organizacji sjonistycznej rozpatrzona została sprawa utworzenia legionu żydowskiego.

Niektórzy mówcy wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko temu wnioskowi, wskazując na to, iż sjonisci amerykańscy przeciwni są szepieniu ducha militarystycznego wśród młodzieży żydowskiej.

Nie bacząc jednak na to kongres większością głosów uchwalił uformować legion żydowski. Za wnioskiem głosował także

prezydent N. O. S., Włodzimierz Żabotyński. Toczą się dalsze rokowania w sprawie utworzenia egzekutywy. Kością niezgody jest projekt nowego statutu komitetu wykonawczego.

Żabotyński wypowiedział się za przyjęciem składu nowej egzekutywy en bloc, podczas gdy dr. Wolfgang von Veisel domagał się przegłosowania poszczególnych kandydatów.

Obrady przeciągnęły się do 6 rano i zakończyły się wyłonieniem egzekutywy z prez. Żabotyńskim na czele.

## Bandyta przebrany za kobietę ranił komisarza policji

GARWOLIN, 12. 9. (PAT). — Podczas obławy policyjnej za bandytą Wacławem Majewskim, zastępcą naczelnika urzędu śledczego z Lublina, podkomisarz Bolesław Kontrym, natknął się w nocy na bandytę we wsi Wygoda. Majewski, przebrany za

kobietę, strzelił niespodzianie do podkomisarza Kontryma z rewolweru, poczem zbiegł pod osłoną nocy. Kontrym ranny w prawą nogę został odwieziony do szpitala w Lublinie. Dalsza obława trwa.

## Żółta Rzeka grozi wylewem

SZANGHAJ, 12. 9. (PAT). — Ulewne deszcze spowodowały podniesienie się poziomu Żółtej Rzeki o 10 metrów. W Czuning wzbrane fale porwały i uniosły całe osiedla. Kilka tysięcy ludzi jest bez dachu nad głową.

## Krwawe starcie robotników z policją

NOWY JORK, 12. 9. (PAT). — W Minneapolis wynikły krwawe starcia pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami fabryki metalurgicznej.

## Tak podróżują Anglii...

Na najbardziej ożywionych skrzyżowaniach w Londynie zastawiano na próbę system Pkomórek selenowych, które funkcjonując automatycznie zapalają sygnały świetlne, wstrzymujące ruch kolejowy. Gdy przechodzą, schodząc z chodnika, wejdzie na jezdnię, w pewnym jej punkcie przetnie drogę promieni nie widzialnych, wysyłanych przez foto komórki, co spowoduje odrazu pojawienie się sygnału „stop“. W ten sposób przechodzą mogłoby sam wstrzymać ruch kolejowy, co zapewniłoby zupełne bezpieczeństwo

zła myśl szukać przyjaciół wśród książąt europejskich. A ponieważ wieści o wojnie francusko-pruskiej dotarły i na dwór cesarza Jana (ras pruski wziął do niewoli rasa Francji i, co najdziwniejsze, nie oslepił go, ani nie przykuł do muru na srebrnym łańcuchu), zdecydował się Negus na napisanie listu do rasa Prus...

Ten właśnie list stał się powodem, że Bismarck wezwał Gerharda Rohlfsa w lecie 1879 roku aby zapoznał go dokładnie ze stosunkami abisyńskimi. Tenże Rohlfs pojechał potem z odpowiedzią do Negusa.

Podróż ta, obfitująca w odkrycia geograficzne i etnograficzne, pozostała zresztą bez następstw politycznych.

Spokój z Egiptem zapanował bez pośrednictwa „królów“.

Niemcy (choć w ówczesnym przededniu swoich wielkich wypraw kolonialnych) zrezygnowali z konkurencji z Anglią i Francją o wybrzeża Somali. Zato około roku 1880 zjawily się Włochy po raz pierwszy jako mocarstwo kolonizujące na tej pustyni, której Egipt już dłużej bronić nie potrafił.

I dla nich droga z Massaua na południe miała się stać szlakiem wielkich kłesk.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W każdym razie nie była to

# Armja defiluje przed swym wodzem

## Wspaniała rewja wojsk na terenie folwarku Lućmierz pod Zgierzem

**Piechota, artylerja, kawalerja, czołgi i samoloty przemaszzerowały przed generalnym inspektorem sił zbrojnych, generałem Rydzem-Smigłym**

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym zrana od była się wspaniała defilada wojsk, biorących udział w ostatnich manewrach przed generalnym inspektorem sił zbrojnych, gen. Rydzem-Smigłym, na folwarku Lućmierz za Zgierzem.

O godz. 8 zrana samochód z przedstawicielami redakcji „Głosu Porannego” pomknął w stronę Zgierza. Już od Placu Wolności widać było gorączkowe przygotowania na przyjęcie powracającej dywizji Łódzkiej. Na domach wywieszono sztandary z barwami narodowymi, a gmina Radogoszcz wykończyła bramę tryumfalną z napisem: „Witaj, kochana armjo!”

Na szosach, wiodących do majątku Lućmierz oraz w Zgierzu policja utrzymuje wzdłuż porządek, wskazując na jeżdżącym autom kierunek. Tramwaje podmiejskie wypełnione. Droga ciągnie szeregi ni szkoły, spiesząc na miejsce defilady.

Jesteśmy na miejscu. Drogi dojazdowe wytyczone niebieskimi chorągiewkami. Wzdłuż porządek utrzymuje żandarmerja. Nawprost wielkiego stołu w polu wznosi się reprezentacyjna trybuna dla przedstawicieli władz, wyższych oficerów i prasy. Po środku pięknie przybrane zielenią i kwiatami oraz obstawione lancami ulaskiem wzniesienie dla generalnego inspektora, który będzie przyjmował defiladę. A dalej z obu stron tłumy publiczności, przyglądającej się ciekawie zjeżdżającym sznurkom aut.

Na miejscu jest bardzo rojno. Przed główną trybuną grupa kilkunastu generałów, wśród których wyróżnia się wspaniałą postać gen. Orlicz-Dreszera, tuż obok gen. Langnera, dowódcy O. K. IV, generałowie Tokarzewski, Bończa-Uzdowski, Rajska i grupa wyższych oficerów, wśród których widzieliśmy liczne znajome twarze oficerów garnizonu Łódzkiego. Wśród osób cywilnych zauważyliśmy posła Wadowskiego, mec. Biłyka, prezesa Kucharzkiego, p. Aleksandra Heymana-Jareckiego, p. Hordliczkę i wielu innych. Trybuna zajęta do ostatniego miejsca.

A w oddali stoją już gotowe do defilady pierwsze oddziały konnicy z orkiestrą na czele.

Po paru chwilach nadjeżdża auto pana wojewody Łódzkiego P. wojewoda Hauke-Nowak z małżonką wysiada z auta wita się z generalicją i zajmuje miejsce tuż za wzniesieniem dla przyjmującego defiladę.

Wreszcie parę minut po 9-ej ukazują się — oddali aut — z wspaniałym Rolls-Royem gen. Rydza-Smigłego na czele. Wszyscy powstają z miejsc, przed główną trybuną formuje się szereg generałów z gen. Orlicz-Dreszerem na lewym skrzydle, orkiestra wojskowa gra hymn narodowy.

Nadjeżdża pan generał Rydz-Smigły w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzycy i gen. Norwid-Neugebauera, oraz adjutantów.

Gen. Rydz-Smigły z milym

uśmiechem na twarzy wysiada z auta, przyjmuje raport generałów, witając się z każdym po kolei, poczem wita się z p. wojewodą Hauke-Nowakiem i zajmuje miejsce na wzniesieniu w towarzystwie generałów Kasprzycy i Norwid-Neugebauera.

Na dany znak przez prowadzącego defiladę, generała Kleberga, wojska ruszają z miejsca. Na przedzie jedzie kawalerja. Orkiestra przygrywa i przed trybuną przesuwają się barwne proporcezki jednego pułku za drugim. Dziarskie miny żołnierzy, wspaniała postawa ludzi i koni raduje serca widzów.

W tej samej chwili rozlega się warkot motorów i nad głowami defilujących przelatuje w wspaniałym szyku jeden klucz samolotów za drugim, bombowe, pościgowe, wspaniałe... Lecą ich setki, równiutko, sprawnie, przy odgłosie warczących śmigieł. Polska skrzydłała

A tymczasem przed nami wciąż jada ulani: czerwoni, żółci, biali, ogorzali od słońca i trudów manewrów, ale dziarscy i dzielni, konie pod nimi tańczą w takt wesołego walczyka.

Zmienia się pułk za pułkiem, jedna orkiestra zastępuje drugą, aż wreszcie zjawia się piechota. Idą równym, miarowym krokiem, oczy wbięte w wodza, który tam na trybunie spogląda na nich krytycznym, ale dobroliwym okiem, a każdy sztandar pułkowy salutuje trzykrotnym pochylem.

W pewnym momencie zjawia się na koniu gen. Olszyna-Wilczyński i zatrzymuje się przed trybuną, czekając aż przedefiluje jego dywizja — dzieci Łódzkie. Wspaniałe maszerują nasze chłopaki i choć jest to niewątpliwie złudzeniem, jednakże każdy Łódzianin jest przekonany, że właśnie Łódzkie pułki najlepiej się prezentują na defiladzie. Panie rzucają im

pod nogi kwiaty, ale żołnierze na defiladzie nawet nie drgną, lecz wybijają krok, patrząc z ufnością w oczy wodza.

Idą pułki coraz nowe, jeden, drugi, dziesiąty. Defiluje artylerja lekka i ciężka, poważnie przeciągają haubice, zaprzęgnięte każda w osiem koni. Trwa to dwie godziny z górą. Wreszcie przerwa.

Po paru chwilach ukazują się w oddali nadjeżdżające oddziały broni pancernej. Zgroźnym hukiem motorów defiluje artylerja przeciwlotnicza zmotoryzowana, dalej lekkie tankietki i ciężkie czołgi, a za nimi zmotoryzowany oddział aparatów podsłuchowych przeciwlotniczych i olbrzymich reflektorów. To ostanie słowo techniki wojennej defiluje w sprawnym szyku.

Wreszcie przemaszzerowuje jeszcze jedna dywizja piechoty, a na końcu pięknie urządzone auto sanitarne czerwonego krzyża.

Generał Kleberg melduje

generalnemu inspektorowi sił zbrojnych koniec defilady. Generał Rydz-Smigły schodzi z wzniesienia przy entuzjastycznych okrzykach tłumów: „Niech żyje wódz!” Dwie małe dziewczynki podają generałowi kwiaty. Kwiaty padają ze wszystkich stron auta generala, który odjeżdża salutując rozentuzjasmowane tłumy.

Po defiladzie na folwarku Lućmierz odbyło się śniadanie połowe. Pierwszy przemawiał gen. Norwid-Neugebauer do generała Rydza-Smigłego, następnie w imieniu społeczeństwa zabrał głos prezes izby rolniczej Wilski, a wreszcie do wódca O. K. IV gen. Langner w serdecznych słowach podziękował ludności za serdeczny i pełen zrozumienia stosunek do wojska. Po śniadaniu rozentuzjasmowani oficerowie wynieśli na barkach gen. Rydza-Smigłego do auta, którym odjechał do Warszawy.

Kr.

# Miasto wita „Dzieci Łodzi”

## Entuzjastyczne przyjęcie wojsk, powracających z manewrów

W dniu wczorajszym Łódź witała entuzjastycznie powracające z manewrów oddziały wojskowe garnizonu Łódzkiego. Uroczystość ta przeistoczyła się w potężną i wzruszającą manifestację społeczeństwa Łódzkiego na cześć armji polskiej.

Na godzinę 17 wyznaczona była na Placu Wolności zbiórka delegacji organizacji społecznych i b. wojskowych, działy szkolnej, straży ogniowej i t. p. Ale już o godz. 16-ej zaczęły w stronę Placu Wolności ze wszystkich stron miasta napływać tłumy, delegacje z orkiestrami, sztandarami i transparentami, oraz dzieci z chorągiewkami.

Plac Wolności odświętnie udekorowany. Na frontonie gmachu zarządu miejskiego powiewają flagi o barwach narodowych, oraz zielenią się girlandy, na tle których widnieją wielki napis „Witamy!”

Nawprost ratusza ustawiono trybunę, przybraną kwieciami i chorągiewkami amarantowo-białymi, a na mównicy mikrofon. Na całym placu zainstalowano specjalnie gigantofony, mające pełnić służbę informacyjną.

Před wejściem do magistratu ustawiono dwa rzędy foteli, z których pierwszy przeznaczony został dla najwyższych dostojników państwowych w Łodzi i władz samorządowych, zaś drugi dla przedstawicieli zagranicznych placówek konsularnych.

Bezustanny napływ publiczności na Plac Wolności zmusił władze bezpieczeństwa do wstrzymania ruchu tramwajowego. O godz. 5-ej Plac Wolności nie mógł już pomieścić wciąż napływających tłumów. Ścisł był tak wielki, że ludzie zajęli cokolwiek pomnika Kościusz-

ki. Wiele osób ulokowało się na dachach domów, okrajających plac. Balkony pełne publiczności. Chłopcy wdrapali się na parapety okien, na drzewa i wszędzie, gdzie tylko było miejsce.

Cały plac tonął w powodzi kwiatów. Wśród blisko 50-tysięcznego tłumy łodzian przeważały kobiety.

Wiele domów udekorowano chorągiewkami. Delegacje ustawiły się na samym przedzie, niosąc transparenty z napisami na cześć wojska polskiego. W momencie, gdy nadjechał wojewoda Łódzki, p. Hauke-Nowak, policja musiała torować drogę jego samochodowi. Poza p. wojewodę zajęli miejsca w fotelach dowódca O. K. IV, gen. Langner, starosta dr Wrona, szef bezpieczeństwa nac. Berkowicz, nac. Nowakowski, przed-

stawiciele sądownictwa, prezydent miasta inż. Głazek, komenda policji, reprezentanci organizacji b. wojskowych z prezesem federacji, p. Oksza-Strzeleckim na czele i in. W rzędzie drugim zasiadli konsulowie państw obcych.

Porządek na placu utrzymywała policja, piesza, oraz straż ogniowa. Wzbrane fale publiczności przerywały kordony i sznury, wobec czego okazała się potrzeba wezwania do pomocy policji konnej.

Szerokim szpalerem ludność zajęła miejsca po obu stronach jezdni na ulicach Zgierskiej, Nowomiejskiej, 11 Listopada i Piotrkowskiej, które ciągnęły oddziały wojskowe.

Na granicy miasta, w pobliżu Julianowa, komitet przyjęcia żołnierzy ustawił wielką bramę tryumfalną, przybraną emblematami państwowymi i zielenią.

Wojsko Łódzkie wkroczyło na teren miasta parę minut przed piątą. Ludność witała spontanicznie maszerujące oddziały, obsypując je kwiatami. Wiele kobiet podchodziło do żołnierzy, częstując ich mlekiem, kielbasą i słodyczami. Przyjęcie było wzruszające w swej szczerości i bezpośredniości.

Punktualnie o godz. 17 min. 20 na Plac Wolności wkroczył pierwszy oddział. Jadącego na czele konno, dowódcę X dywizji, generała Olszyna-Wilczyńskiego i cały sztab tłumy powitały frenetycznymi oklaskami i gromkimi okrzykami: „Niech żyje”. Jednocześnie na czoło oddziałów posypał się deszcz kwiatów. Orkiestra, ustawiona na placu zaintonowała „Pierwszą Brygadę”, którą wielotysięczna ciżba ludzka wyśpiewała z odkrytymi głowami

Gen. Olszyna-Wilczyński z trudem przedostał się przez ciasny szpaler, celem złożenia raportu gen. Langnerowi.

Ponieważ dojdzie do ul. 11 Listopada, które wojsko miało wracać do koszar, było zataśowane, gen. Wilczyński skierował swe oddziały w stronę ul. Piotrkowskiej, skąd przez ul. Śródmiejską wróciły do koszar.

Na trybunę wszedł prezydent Głazek, który wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie, witając w serdecznych słowach wracającą po trudach manewrów dywizję.

Przemówił również w imieniu kombatantów i społeczeństwa p. Oksza-Strzelecki. „Na wasz widok — mówił p. Oksza-Strzelecki pod adresem wojska — gasną wszelkie swary w narodzie, wy napełnicie wszystkich radością, bo jesteście rzeczywistością polską!”

Po przemówieniach orkiestra zagrała marsza. Następnie przy dźwiękach pieśni żołnierskich, nadawanych przez gigantofony, przemaszzerowały kolejno 28 pułk „Dzieci Łodzi” z płk. Bratko, 31 p. Strzelców Kaniowskich z płk. Dudzińskim, wreszcie 10 pułk artylerji lekkiej z płk. Zwierzyńskim na czele, wreszcie 4 pułk artylerji ciężkiej. Długi korowód wojsko wyzamykał 1 pułk zmotoryzowanych oddziałów warszawskich.

Publiczność przyjmowała serdecznie Łódzkie pułki, nie szczędząc oklasków i kwieciami.

Smagłe twarze dzielnych żołnierzy, wyczerpanych ćwiczeniami, ożywiły się na widok tych wzruszających dowodów sympatii i przywiązania.

Manifestacja przeciągnęła się aż poza 6-tą wieczorem.

(2)

## WYCIECZKA DO PARYŻA

Odjazd 5 października  
powrót indywidualny  
zł. 480.—

Paszport, wiza, przejazdy i hotele

Zapisy:  
Wagons - Lits || Cook,  
Piotrkowska 68,  
tel. 170-70

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); I. Millera (Piotrkowska 46); M. Epstajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1917** — W dniu dzisiejszym do rejestracji w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 powinni zgłosić się mężczyźni urodzeni w roku 1917, zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter P, do S oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie IX komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter O do Z.

**JUTRO DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.** — Jutro, w sobotę, dnia 14 września r. b. w lokalu biura wojskowego magistratu (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowa komisja pokorowa dla PKU Łódź - Miaso i na którą winni stawić się pokorowi urodzeni w latach 1914, 1913 i 1912, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawiłi się w oznaczonych terminach do przeglądu wojskowego, oraz pokorowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

### 32.332 bezrobotnych w woj. łódzkim

Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi podaje poniżej ilość osób, poszukujących pracy, zarejestrowanych do dn. 7 września r. b. na terenie województwa łódzkiego jak następuje:

Łódź, powiat łódzki i łączycy 22.688 osób, Pabjanice, powiat łaski i sieradzki 2.135 osób, Tomaszów Maz., pow. brzeziński 2.682, Piotrków Tryb. powiat piotrkowski 1.793, Radomsko, powiat radomszczański 888, Kalisz, powiat kaliski, kolski, keniński, turecki i wieluński 2.146.

Ogółem zarejestrowano 32.332 bezrobotnych, co w porównaniu ze stanem na dzień 31 sierpnia r. b. wykazuje zmniejszenie o 388 osoby.

#### Ż. T. K. (Wólezańska 35, tel. 121-53)

Sekretariat Ż. T. K. przyjmuje codziennie w godz. 10 — 14 i 18 — 22 zapisy:

1) na wycieczki: w dn. 14 bm. na wystawę akwarjów i terrarjów; 15 bm. do Gąbina i Plocka; 18 — 23 bm. 3-dniowa wycieczka do Wilna, Trok i Okolic (zwiedz. zabytków Wilna, gminy Karaitów i przejazdy po jeziorach); w dn. 21 i 22 — 2-dniowa wycieczka do Warszawy.

2) na kursy jęz. żydowskiego wraz z literaturą, hebrajskiego, angielskiego, francuskiego i esperanta. oraz zamówienia na zdjęcia, dokonane na wycieczkach i kolonjach w roku bież.

W niedzielę, dnia 15 września br. o godz. 17 odbędzie się w Ż. T. K. herbata towarzyska. Wstęp dla członków i gości.

## Polesie otrzyma targowisko

Prace rozpoczną się w najbliższym czasie

Północno - zachodniej dzielnicy miasta z Polesiem Konstantynowskim i Zdrowiem dawał się odczuwać brak targowiska.

Na placu tuż za domami kolonji Montwiłła - Mireckiego już od dłuższego czasu rozkładały się stragany, na których uprawiano handel, niezawsze w warunkach odpowiadających przepisom.

Zarząd miejski obecnie powziął zamiar urządzenia na wspomnianym placu należytego targowiska. W tym celu ma

być niwelowany plac obszaru 5.000 metrów, który zostanie zabrukowany i następnie na nim ustawione zostaną odpowiednie stragany.

Dążąc do zabezpieczenia należytych warunków higienicznych, urządzone mają być odrębne stragany dla sprzedaży artykułów żywnościowych oraz artykułów chemicznych towarów i t. d.

Prace nad urządzeniem targowiska mają być rozpoczęte w najbliższym czasie

Dnia 11 września po krótkich cierpieniach zmarł w Iwoniezu, przeżywszy lat 71

B. P.

## Juljan Mandeltort

właściciel majątku „Młodzieniaszek”

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w Łodzi z domu przedpo-grzebowego w piątek, dnia 13 września o godz. 2.30, o czym zawiadamiają pogrzebzeni w głębokim żalu

Dzieci, Wnukowie i Rodzina

## Podróźni błędzą poomacku

Kiedy nareszcie ukaże się urzędowy rozkład jazdy

Przed niedawnym czasem do nasilił się o zmianie rozkładu jazdy na kolejach, dodając, że rozkład ten ma cały szereg braków i niedociągnięć. Co najgorsza jednak, to fakt, że każdy nowy rozkład zawiera, zamiast poprawy, dalsze usterki.

Dziś musimy powrócić do tego tematu z innych względów. Zmiany w starym rozkładzie wprowadzone zostały nagle, bez żadnych uprzedzeń, bez żadnych uprzednich komunikatów, nie też dziwnego, że w pierwszych dniach nikt z pasażerów nie orjentował się, na czym te zmiany polegają.

Niestety jednak i do dnia

dzisiejszego nikt, za wyjątkiem kilku wtajemniczonych i biur podróży nie wie dokładnie, o której taki a taki pociąg odchodzi, czy też o której przyjdzie.

Powód bardzo prosty... nie wyszedł z druku jeszcze nowy rozkład jazdy.

Kiedy uprzyświłało dzień niewiadomo, ale znając nasze stosunki kolejowe jesteśmy przekonani, że prawdopodobnie tydzień przed nowymi zmianami w rozkładzie, czyli inaczej mówiąc, publiczność będzie podwójnie zdezorientowana.

Na całym świecie praktyka

je się, że jednocześnie ze zmianami poczynionymi w rozkładzie ukazuje się wydanie książkowe, wydane przez ministerstwo komunikacji. U nas jest inaczej. Pasażerowie z braku urzędowego rozkładu muszą uciekać się do kupowania sprzedawanych na ulicach książeczek reklamowych, w których na jakiejś karcie umieszczony jest plan przejazdów i wyjazdów z Łodzi.

Rzecz zrozumiała, że taki „reklamowy” rozkład w żadnym wypadku nie może zastąpić urzędowego, a stwarza jedynie atmosferę chaosu i dezorientacji.

## Znów igranie ze zdrowiem ubezpieczonych

### Kontrola wydawanych leków jest integralną częścią wykonania recepty

W dniu wczorajszym donosiliśmy o tem, że naskutek specjalnego zarządzenia mają być zniesieni t. zw. kontrolerzy w aptekach ubezpieczalni społecznej w Łodzi.

W pierwszej chwili wiadomość tę każdy z pewnością potraktuje z punktu widzenia czysto humanitarnego, westchnie że dwa razy nad dolą zredukowanych kontrolerów, którzy dzięki zarządzeniu pozbawieni będą pracy, ale nikt z pewnością nie zastanowił się, że pod słowem redukcja kontrolerów w aptekach kryje się bardzo poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ubezpieczonych, że ubezpieczalnia społeczna zaczyna wprowadzać swój system oszczędnościowy właśnie z najnieodpowiedniejszej strony.

Że można w pełni ocenić niebezpieczeństwo wypływające z ostatniego zarządzenia ubezpieczalni społecznej, trzeba mniej więcej chociaż trochę znać pracę w aptekach ubezpieczalni i stosunki tam panujące.

Otóż recepty wykonują w aptekach t. zw. asystenci, a więc prze ważnie młodzi farmaceuci. Każdy lek przed wydaniem go ubez-

piezonemu musi przejść przez ręce jednego ze starszych magistrów, którego zadaniem jest a) skontrolowanie czy lek jest ściśle przyrządzony według recepty lekarskiej, b) czy czasem, jak się to zdarzyć może, ordynujący lekarz nie zapisał większej, niż przewidziane, dawki trucizn i narkotyków i c) optyczne sprawdzenie, czy lek został przygotowany z odpowiednich składników.

Po tej potrójnej kontroli magister podpisywał w rubryce „sprawdzono” a następnie dopiero lek wydawał choremu.

W ten sposób ubezpieczony miał prawie 100-procentową gwarancję, że lekarstwo zostało przyrządzone ściśle według recepty i wszelka omyłka jest wykluczona.

A przecież o omyłkę tak łatwo. Zdarzają się nieraz omyłki w aptekach prywatnych, a co dopiero mówić o aptekach ubezpieczalni, gdzie młodzi farmaceuci są przeciążeni pracą, wobec nawału lekarstw. Tu omyłka może zdarzyć się bardzo łatwo, a jakie będą jej skutki, jeśli nie będzie nikogo do skontrolowania jej.

Kontrola tego rodzaju o jakiej wspominaliśmy powyżej jest integralną częścią wykonania recepty, wymaganą ustawowo i przestrzegana we wszystkich aptekach na całej kuli ziemskiej.

Reasumując to wszystko, war toby się zastanowić, czy wolno

celem osiągnięcia oszczędności ryzykować zdrowiem i życiem ubezpieczonych, tembardziej, że oszczędności te są minimalne, ponieważ cała kontrola we wszystkich aptekach ubezpieczalni wymagała trzech do czterech etatów.

### Ale płacić w terminie każą

Warsz. kor. „Głosu Poranne go” telefonuje:

Liczne ubezpieczalnie społeczne wezwwały pracodawców do uiszczenia w nieprzekraczalnym terminie do 15 b. m. należności składek za zatrudnionych pracowników. W wezwaniu zaznaczono, iż w razie dalszej zwłoki ubezpieczalnie stosować będą z całą bezwzględnością rygory art. 272 ustawy z dn. 23 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

### Wielki sukces GRAND-KINA

# BENGALE

wzbudził zachwyt całej Łodzi! Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne

#### KOMUNIKAT.

Zarząd internatu 5 bezpłatnej kuchni przy ul. Pomorskiej 41a, zawiadamia, że bal, mający odbyć się dn. 14 b. m. w salonach T-wa Muz. Lit. n.e odbędzie się, ze względów od zarządu niezależnych. Termin mającego się odbyć balu podany będzie do wiadomości przez prasę.

Najpopularniejsza gwiazda ekranu

## FRANCISZKA GAAL

w swym najnowszym przeboju wie deńskim p. t.

## MAŁA MATECZKA

Już JUTRO na OTWARCIE kina „CASINO”

W dniu 11 września r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. † p.

# ROMAN ŻYŻKA

Prokurent-inspektor Włoskiej Spółki Akcyjnej „ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE”

W Zmarłym straciłem nie tylko wieloletniego, oddanego współpracownika, ale i prawdziwego przyjaciela, człowieka o nieskazitelnym charakterze. Pamięć o przedwczesnym Zgasłym zachowam, nazawsze.

**Stanisław Gułman**

W dniu 11 września r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. † p.

# ROMAN ŻYŻKA

Szef naszego biura

Zmarły swojemi wysokimi zaletami serca i prawym charakterem zjednał sobie prawdziwy szacunek, uznanie i sympatję wszystkich współpracowników. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy, którego pamięć nazawsze pozostanie między nami

**DYREKCJA I PRACOWNICY**

Włoskiej Spółki Akcyjnej „ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE”, Oddział w Łodzi.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w kwiecie wieku nasza najukochańsza

# b. p. FRANIA LIPKINDOWA

urodz. Kopel, przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dnia 13-go b. m. o godz. 1-ej pp. z domu żałoby przy ul. Śródmiejskiej 29, o czym zawiadamiają pogrzeźni w nieutulonym żalu

**Mąż, Syn, Rodzice i Rodzina**

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem Żony Pracodawcy naszego

B. P.

## Frani Lipkindowej

tą drogą składamy szczerze współczucie.

Personel firmy L. Lipkind

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem

B. P.

## Frani Lipkindowej

składamy tą drogą naszemu współwłaścicielowi p. Koplowi wyrazy szczerego współczucia.

Firma A. A. Piaskowski

## Aresztowanie dobranej pary

Ona — kolporterka fałszywych 5-złotówek, on — znany złodziej

W jednym ze sklepów przy ulicy Piłsudskiego 43 usiłowała wczoraj puścić w obieg fałszywą monetę 5 złotych jakąś kobieta, która do sklepu przybyła w towarzystwie mężczyzny. Właścicielka sklepu zorientowała się szybko w sytuacji i niepostrzeżenie wezwała policję, na widok której klijentka odrzuciła od siebie jakąś paczkę, w której znaleziono 20 sztuk fałszywych monet 5-złotowych.

Kolporterkę fałszyfikatów i jej towarzysza odprowadzono do komisariatu, gdzie się okazało, iż kobietą jest Chana Abramowicz (P. O. W. 18), której mąż odsiaduje już 3-letnie więzienie za kolportaż fałszywych monet. Mężczyzną okazał się znany policji złodziej, poszukiwany przez władze, Izrael Awner, bez stałego miejsca zamieszkania.

Dobraną parę przekazano do więzienia do dyspozycji władz.

## Dzisiejsze audycje

„NA FRONCIE WALKI ZE ŚMIERCIĄ”

Walka z drobnoustrojami, niszczeniem naszego organizmu jest trudna i niebezpieczna. Nauka polska nie pozostaje w niej w tyle i przyczynia się wydatnie do zwalczania malarerii i tyfusu. Pracując na tym froncie Państwowy zakład higieny.

O pracy oddziału diagnostycznego tego zakładu poinformuje radjosluchacz p. Józef Szepecht w swym raporcie p. t. „Na froncie walki ze śmiercią” który nadany zostanie o godzinie 17.00.

**LEKKIE PIOSENKI**

Audycje lekkie należą do bardzo przyjemnych, a nieraz i pożytecznych rozrywek radjosluchacza. W dobrym wykonaniu, o dobrym doborze repertuaru, który zatrzymuje swój lekki charakter, posiada jednak wysoką wartość artystyczną, cieszą się audycje tego rodzaju prawdziwą sympatią szerokiego kręgu publiczności i melomanów. — Dlatego chętnie posłuchamy lekkich piosenek, w traszajsi z Krakowa, w wykonaniu Herika Szyfmana i Kazimierza Meyerla da o godz. 17.20.

**KONTAKT DZIECKA Z PRZYRODĄ.**

W nowym programie rozgłośni łódzkiej dość dużo miejsca zajmują audycje i pogadanki, przeznaczone dla młodzieży.

Ponieważ rozpoczął się niedawno rok szkolny rozgłośnia łódzka poprosiła do mikrofonu inspektora szkolnego p. Stanisława Dobrowolskiego, który o godz. 18.30 poruszy zawsze aktualną sprawę kontaktu dziecka z przyrodą i jej ochroną. Osoba prelegenta i treść odczytu powinna wywołać duże zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej.

**KONCERT SYMFONICZNY**

Szczególne interesujący program obejmuje koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Mianowicie: Couperina koncert w stylu teatralnym w opracowaniu Cortot'a, jako pierwsze wykonanie tego dzieła w Polskim Radju. Dzieło to utrzymane w stylu swego czasu, stylu „galante” należy do kompozycji przeznaczonych na niewielką orkiestrę, kompozycji pomyślanych raczej w duchu szlachetnej rozrywki towarzyskiej, niż do wykonywania na efektywnej i wielkiej sali koncertowej.

Następnie suitę Gluck'a, w opracowaniu Mottla. Gluck znany przede wszystkim jako wielki reformator operowy, skomponował szereg dzieł instrumentalnych i baletów. Również Mozart, działający głównie w Paryżu, należy do najwybitniejszych kompozytorów wieku XVIII i jako taki wywarł ogromny wpływ na następne pokolenia muzyki, a nawet na swych rówieśników. W tymże samym koncercie usłyszymy suitę orkiestrową człowieka kompozytora doby współczesnej Igora Strawieńskiego, niesłychanie ważnego dla ukształtowania obecnej nurtującej muzykę kierunków, kompozytora, który, o ile to można przewidzieć, wejdzie jako jeden z pierwszych do historii muzyki. Solistą koncertu będzie znakomity skrzypek Bronisław Gimpel, który wykona popularny a nadzwyczaj wdzięczny mimo ogromnych trudności technicznych, często grywany, koncert skrzypcowy Czajkowskiego D-dur.

Koncert ten nadany zostanie o godz. 20.10. (r)

## Co trzecie dziecko w szkole

korzysta z akcji dożywiania rady szkolnej

Nowe wybory do wszystkich opiek rodzicielskich

W lokalu wydziału oświaty i kultury zarządu m. Łodzi odbyło się posiedzenie miejskiej rady szkolnej, poświęcone omówieniu szeregu pilnych zagadnień, związanych z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego. Obradom przewodniczył dr. Skalski. Na posiedzenie przybyli starosta grodzki, dr. Wrona i inspektor szkolny Dobrowolski.

Głównym przedmiotem obrad była kwestja dożywiania dzieci w szkołach powszechnych. Stwierdzono, że często bułka i szklanka mleka, otrzymywana

**FIRMA GRIMM I KAMIEŃSKI**

oprócz centrali i filji w Warszawie i nowootwartego sklepu na ul. Piotrkowskiej 64 posiada cały szereg oddziałów na prowincji (Gdynia, Katowice, Poznań, Bielsko). Wchodząc do sklepu możemy tam nabyć aparaty i artykuły fotograficzne, patefony, radjoparaty, artykuły sportowe, jak narty, łyżwy itp., instrumenty muzyczne i in.

Sledząc tendencje rozwojowe firmy Grimm i Kamiński, śmiało można twierdzić, że dążeniem firmy jest przekształcenie się w placówkę handlową o uniwersalnym wyborze towarów, na wzór wielkich paryskich domów handlowych, jak „Printemps” i „Bon Marche”. Ceny i warunki kupna są przystosowane do zdolności płatniczych klientów, którym umożliwia się nabycie towarów na raty, w pewnych wypadkach nawet bardzo drobnych, bez specjalnych ograniczeń.

W tych dniach dyrekcja firmy w Łodzi uruchomiła nowy sklep przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większej jej popularyzacji.

od opieki szkolnej, jest jedyną strawą dziecka w ciągu dnia. Blisko jedna trzecia dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych, to dzieci bezrobotnych, lub marnie zarabiających robotników, cierpiące niedzę i głód.

Z tego względu postanowiono powiększyć fundusze, wydawane na dożywianie dzieci w szkołach. W roku ub. wydano na ten cel około 30.000 zł. W roku bieżącym rada szkolna będzie musiała fundusze te rozszerzyć. Ponieważ w latach ubiegłych w akcji tej pomocny był radzie magistrat, postanowiono wysłać do prez. Głazka specjalną delegację w składzie: pp. dyr. Michejda, insp. Dobrowolski i dr. Gutentag, celem wystarania się o dalszą pomoc ze strony miasta.

Następnie rada szkolna postanowiła w roku bież. w dalszym ciągu urządzić poranki filmowe, nietylko przez wzgląd na wpływy finansowe, ale na znaczenie kulturalne tych imprez dla dzieci.

W końcu szeroko dyskutowana była sprawa wyłonienia nowych opiek rodzicielskich przy szkołach powszechnych. Opieki te były dotychczas bardzo pomocne radzie i wykazały wiele inicjatywy w dziedzinie dożywiania dzieci.

Rada szkolna powołała specjalną komisję, która zajmie się przeprowadzeniem w roku bież.

nowych wyborów w szkołach do opiek rodzicielskich. W skład tej komisji weszli pp.: prof. i apis, prof. Lorentz, insp. Dobrowolski i p. Borkowska.

## Dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych

Z inicjatywy prezydenta miasta p. inż. Wacława Głazka odbędzie się w najbliższych dniach konferencja wszystkich instytucji społecznych, zajmujących się dokarmianiem dzieci na terenie szkół powszechnych w Łodzi.

Na konferencji tej zostanie utworzony komitet, którego zadaniem będzie zainteresowanie tą akcją jak najszerszego ogółu społeczeństwa łódzkiego oraz czuwanie nad całością akcji.

W związku z tym wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi przystępuje już do prac przygotowawczych, aby możliwie w najkrótszym czasie mogło korzystać z funduszy miejskich 12.500 dzieci szkół powszechnych.

**NAJWIĘKSZY TRYUMF FRANCISZKI GAAL**

Nuda!... Kłótnia!... Zmartwienie!... Żył humor!... Brak apetytu!... — wszystko to minie, gdy ujrzycie Franciszkę Gaal w nowej wspaniałej komedji p. t. „Mała mateczka” na otwarcie sezonu w „Casinie”.

Zachwycałiny się wszystkie filmem „Csibi”. Rekordowym hitem był „Piotruś”. A jednak największym tryumfem Franciszki Gaal okazała się dopiero „Mała mateczka”.

## Felieton

## Człowiek zazdrosny

Człowiek zazdrosny pyta żonę o czemś mowa w powieści, którą ona czyta. Pyta wyraźnie podniecony, ponieważ straszliwie podejrzenie rozkręca w nim serce. Treścią powieści jest szczęśliwa, albo nieszczęśliwa miłość. Jeśli szczęśliwa, to żona czyta tę powieść dlatego, aby wyżyć się w fantazji, ponieważ go nie kocha; jeśli nieszczęśliwa, to dlatego, że jest sama nieszczęśliwa, a więc również go nie kocha. Jeśli w powieści niema wogóle mowy o miłości, lecz jest to poprostu powieść kryminalna — to czyżby człowiek zazdrosny się mylił? Nie. On się nie myli. Jego chyba żona po to czyta powieść kryminalną, zamiast o maniu, aby odwrócić jego uwagę od swego małżeństwa i myśli, które ją interesują.

Człowiek zazdrosny jest z żoną na wystawie obrazów. Jeśli żona ogląda uważnie jakiś portret męski, jest to już bardzo podejrzane. Cóż dopiero, gdy wzniesła okiem na żywego mężczyznę, który przygląda się portretowi. Jeżeli natomiast patrzy na obok wiszący portret podstarzałej pani — tem gorzej, gdyż znaczy to, że ukrywa swe prawdziwe zainteresowanie. A jeśli przygląda się zwyczajnej martwej naturze? Wówczas jest to zwyczajna obłądka.

Jeśli kobieta chce iść do teatru, to czyni to z pewnością dlatego, że podobna się jej pan X., amant bohatera. Jeżeli idzie do kina, to tylko po to, aby zobaczyć Clarka Gable. Jeśli się jej film nie podoba i mruczy z niezgodą: „idiotyzm“ — to oczywiście dlatego, ponieważ Clark Gable w tym obrazie nie gra.

Jeśli żona chce z mężem pójść na przedmieście, zachodzi wiele drażniących i frapujących pytań: komu ona chce się pokazać? A może kogoś zobaczyć? Prawda! Niedawno przecież powiedziała: „nie wracajmy tą drogą do domu, lecz tamtą, ponieważ tamta jest krótsza“! A przecież ta droga, biorąc rzecz na rozum, jest dłuższa. Bez kwestji! Trzeba ją najkrócej zmierzyć obie drogi i w ten sposób zdobyć ostateczny, niewątpliwy dowód, że ona ma kogoś, bezwarunkowo musi kogoś mieć!

Bardzo często gotuje zielony groszek. Z pewnością „on“ bardzo lubi zielony groszek. Zielony groszek, to jego ulubione danie. Straszne!

Pewnego razu żona człowieka zazdrosnego popatrzyła na swego męża długo, czule, tkliwie. Spojrzała mu prosto w twarz i głęboko w oczy i usmiał się na nią, szczęśliwa.

Wtedy człowiek zazdrosny zbladł i poczuł trąsnąć się na całym ciele, pomyślał bowiem:

„A więc ma kogoś, kto jest do mnie podobny...“

L. NAGY.

## TEATR I MUZYKA

## TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. grana będzie komedia Władysława Fodora „Mysz kościelna“, w której szerokie pole do popisu znajduje Jadwiga Zaklicka.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszyła się w ubiegłą sobotę popołudniowa kapitalna sztuka Ibsena „Wróg ludu“ z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej, dyrekcja teatru Miejskiego organizuje jeszcze jedno (bezwzględnie ostatnie) przedstawienie uczniowskie „Wroga ludu“ a to w sobotę o godz. 4 pop.

## ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogródowa 18)

W piątek, dnia 13 i w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 8.15 wieczorem pełna swoistego humoru krotkością ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki“.

## Złodziej i bigamista

## został naskutek listów gończych aresztowany w Konstantynopolu i przewieziony do Łodzi

Przed niespełna 4 miesiącami donosiliśmy, iż zamieszkały wówczas przy ulicy 11 Listopada 47 robotnik betoniarni miejskiej w Łodzi 28-letni Stefan Nowak okradł swą żonę, Zofję, którą poślubił przed 4 laty i zbiegł w nieznany kierunek wraz z kochanką, niezającą Zofją Kuberską z Tomaszowa Maz.

Na stole pozostawił kartkę, w której komunikował małżonce, że już nigdy się nie zobaczą i dla dziecka zostawia... 10 zł.

Nowakowa tak się przejęła ucieczką męża i skradzionymi jej pieniędzmi, że przez dłuższy czas nosiła się z zamiarem samo

bójczy. O swej tragedji powia domiła wkońcu 4 komisariat policji. Za Nowakiem rozesłano listy gończe, mimo to przez kilka miesięcy był on nieuchwytny.

Przed kilku dniami urząd śledczy w Łodzi został powiadomiony, iż Nowak został aresztowany aż w Konstantynopolu. Okazało się, iż po ucieczce od żony w jednym z miast polskich poślubił on Kuberską, która mu w posagu wniosła 1500 zł. i wraz z nią drogą nielegalną wyemigrował do Turcji. Nowak szybko roztrwonil posiadane pieniądze i wraz z drugą żoną znalazł się w nędzy. Chcąc się ratować, począł kraść.

Pewnego dnia, gdy wyciągnął jednemu z obywateli Konstantynopola zegarek z kieszeni, został przychwycony na gorącym uczynku kradzieży i odprowadzony do policji. W czasie badań wyszło na jaw, że Nowak popełnił bigamię i okradł żonę. Drugą jego małżonkę również zatrzymał i wraz z Nowakiem odesłano z Konstantynopola do Łodzi.

W dniu wczorajszym Nowak i Kuberska zostali przywiezieni do naszego miasta i osadzeni w więzieniu przy ulicy Kopernika. Niebawem odpowiadać oni będą przed łódzkim sądem okręgowym.

## Tajemnica zakopiańskich śniegów

## Nowy korowód świadków w procesie o nadużycia przy organizowaniu wycieczek

Proces H. Piątkowskiego i E. Kowalskiego po 4-dniowej przerwie toczy się nadal przed sądem okręgowym. Przebieg wczorajszego, siódmego dnia rozpraw, był spokojny, niemniej jednak zeznania licznych świadków wniosły wiele ciekawych momentów.

Św. komisarz Brzozowski kier. III brygady wydz. śledczego opowiada szczegóły prowadzonego przez niego dochodzenia. Zdolał on ustalić, że ogółem w 3 zorganizowanych przez zw. rezerwistów wycieczkach do Zakopanego brało udział 102 osoby, z których zaledwie 8 rzeczywiście należało do związku.

Następnie zeznał kapitan dr. Gębarowicz, kierownik referatu organizacyjnego w okr. urzędzie P. W. i W. F. Stwierdza on, że przepisy min. spraw wojsk. raz na zawsze złatwiają kwestję ulg kolejowych. Jeżeli jedno ze stowarzyszeń, które współpracuje z władzami wojskowymi urządza obóz jakiegokolwiek wyszkolenia fizycznego, przesyła plan tego obozu do zatwierdzenia władzom wojskowym, które go następnie wysyłają do komunikacji celem zezwolenia na zniżki przejazdowe.

Listy uczestników składane były winny na 7 dni przed terminem wyjazdu. Przepis ten nie był jednak rygorystycznie wykonywany, a wrz. Madońskiego wydawano nawet te zniżki w dniu wyjazdu. Organizacja urządzająca obóz jest bezwzględnie odpowiedzialna za przeprowadzenie programu wyszkolenia podanego w planie. Osoby jadące na kurs narciarski muszą rzeczywiście jeździć na nartach, a nie tańczyć na dancjach. Celem kontroli tej pracy istnieją w ramieniu państwowego urzędu P. W. i W. F. specjalni inspektorzy. Organizacje są za swą działalność odpowiedzialne pod ry-

gorami sądowymi.

Następnie wiele miejsca w zeznaniach świadka zajmuje kwestja, czy w grudniu ubiegłego roku był czy też nie było śniegu w Zakopanem. Zdaniem świadka organizacja winna odwołać kurs, jeżeli warunki śnieżne są nieodpowiednie, takie jest wyraźne polecenie władz.

W tem miejscu pada pytanie adw. Forellego:

— A od jakiej władzy zależy aby był śnieg?

Wywołuje to żywiołowy śmiech na sali.

Po kilkugodzinnej przerwie sąd przystępuje do przesłuchania ostatnich świadków, z których wiele ciekawych momentów wnoszą zeznania św. adw. Felixa. Wystawia on wysokie świadectwo moralne Piątkowskiemu, podnosząc jego bezinteresowną pracę. Nie pobierał on

w zw. rezerwistów żadnego wynagrodzenia, a nawetłożył z własnych funduszów na potrzeby związku.

Urządzenie wycieczek praktykowane było przez wszystkie związki celem zasilenia ich zasobów materjalnymi i władze wojskowe patrzyły na to przez palce. Były to pewnego rodzaju subwencje dla tych organizacji.

Następnie sąd wzywa poraż już może 10 św. st. sierż. Madońskiego, celem zadania mu szeregu pytań. Madoński na wstępie oświadcza, że pouczono go, że jako współoskarżony może odmówić zeznań. Na pytanie przewodniczącego od kogo otrzywał to pouczenie, stwierdza, że sam doszedł do przekonania, przeglądając kodeks. Wówczas przewodniczący wręcza mu egzemplarz kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, aby wyszukał tam odnośny ustęp. To się świadkowi naturalnie nie udaje, ponieważ ustęp taki nie istnieje. Wówczas przewodniczący poucza świadka, że może nie odpowiadać na te pytania, jeżeliby w ten sposób sam się oskarżał. Zeznania Madońskiego są jednak mętne i niczego nie wnoszą.

Na tem zakończona została długa lista świadków przyczem sąd zarządza 2-godzinną przerwę, w czasie której powołany przez obronę biegły - księgowy ustali, czy istniał w kasie zw. rezerwistów jakikolwiek niedobór, tak jak to głosi akt oskarżenia.

Według ogromu materiału jaki przejrzeć musi biegły, sąd postanowił odroczyć obrady do dnia dzisiejszego, godz. 15.

Po wysłuchaniu opinji biegłego zamknięty zostanie przewód sądowy i rozpoczyna się przemówienia stron.

Wyrok w sobotę lub poniedziałek.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

## PIĄTEK

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.  
12.15 Audycja dla szkół „Na progę roku szkolnego“.  
12.40 Koncert zespołu salonowego.  
13.35 „Od walczyka do walca“ (płyty) — reporiaż.  
15.30 Muzyka operowa (płyty)  
16.00 Pogadanka dla chorych.  
16.15 Koncert orkiestry.  
16.45 „Chwilka pytań“ (audycja dla dzieci starszych)

17.00 „Na froncie walki ze śmiercią“ — reporiaż.  
17.20 Lekkie piosenki.  
18.00 Koncert orkiestry kameralnej  
18.30 „Kontakt dziecka z przyrodą i jej ochrona“ — pogadanka.  
18.45 Utwory skrzypcowe w wykon. J. Menuhina i F. Kreislera (płyty).  
19.50 Aktualny monolog.

20.00 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami.  
20.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry.  
20.40 Uczestnicy międzynarodowych zawodów balonowych przed mikrofonem.

21.15 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry z udz. Gimplia.  
21.30 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Jugosławja.  
22.50 Muzyka taneczna (płyty).  
23.05 „Jedziemy do Węgier“ (Audycja muzyczna z płyt).

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (523)  
00.00 Marsz D-dur Mozarta, Kwartet smyczkowy op. 59 Nr. 1 Beethovena, „Jazda po Renie“ Wagnera, „Molda“ — Smetany i Walc z opery „Kawaler róz“ R. Straussa.

Wiedeń (507)  
20.30 Symfonia C-dur Beethovena, „Morze“ Debussy'ego, Rapsodia na fortepian z orkiestrą Bartoka, „Śmierć i Wyzwolenie“ R. Straussa.

Droitwich (1500) i Londyn (261)  
20.00 Utwory Beethovena (Uwertura „Leonora Nr. 1“, Koncert fortepianowy Nr. 2 i Symfonia Nr. 3).

Praga (470)  
20.15 Włoska serenada na małą orkiestrę Wolfa i Serenada na smyczki R. Straussa.

## Podarek pośmiertny królowej Astrid

Dnia 7 b. m. synek króla Belgów Leopolda III i małżonki jego, tak tragicznie zmarłej królowej Astrid, książę Baldwin, ukończył piąty rok życia.

Rocznice tę obchodził dwór belgijski w głębokiej żałobie, którą nie bardzo może odczuwał książę, gdyż otrzymał jako podarek urodzinowy dawno pożądany rower.

Jest to podarek pośmiertny jego matki, gdyż na kilka dni przed katastrofą w Küsnach królowa Astrid napisała do swej damy dworu, pani du Roy de Biaquy, list, w którym wyrażała żal, że nie będzie jeszcze w dniu urodzin swego synka w Brukseli i prosiła panią du Roy, aby w dniu tym doręczyła w jej imieniu małemu szlachetkowi rower, o którym dawno już marzył.

## KOMUNIKAT

Wobec krańcowych pogłosek, jakoby gimnazjum Adeli Skrzypkowskiej obniżono kategorię, komunikujemy, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, gdyż gimnazjum w dalszym ciągu korzysta z pełnych praw szkół państwowych (kat. A).

Gimnazjum Adeli Skrzypkowskiej.

## Kino „CZARY“ Cegielniana 2

Dziś wspaniała premjera! — Wielki bezkonkurencyjny podwójny program!

Rewelacyjny film salonowo-sensacyjny, demaskujący działalność aferzystów bankowych

## Niebieskie ptaki

W rol. gł.: Gerda Maurus, Paweł Hartman i Oskar Homolka

Początek o g. 4 pp. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 grosze

Przebojowa arcykomedia polskiej produkcji

## Parada rezerwistów

W rol. gł.: Adolf Dymśa, Walter, Sielański, Mankiewiczówna i w. in.

Początek o g. 4 pp. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 grosze







## Powitajmy jugosłowianki

3-dniowy pobyt mistrzyń świata w hazenie w Łodzi

Na dworcu Fabryczny przybywa dziś o godz. 12.30 mistrzowska drużyna świata w hazenie Jugosławji, która rozegra w Łodzi dwa spotkania z reprezentacją naszego miasta.

Jugosłowianki powita na dworcu prezes ŁOZGS dr. Grabowski, kierownik urzędu w. f. plk. Gabryś, prezes stow. polsko-jugosłowiańskiego p. Chomicz, przedstawiciele prasy sportowej i związków sportowych. W sobotę rano drużyna jugosłowiańska złoży wizytę prezydentowi miasta plk. Głazkowi, który żywo interesuje się meczem, a następnie zwiedzi Łódź.

Pobyt hazenistek Jugosławji w Łodzi potrwa trzy dni. Po zwycięstwie nad reprezentacją Polski w stosunku 4:3, jugosłowianki grały w Białymstoku. Wynik tego spotka-

nia 20:0 (10:0) świadczy chyba najlepiej o ich klasie gry.

Zawody sobotnie, które odbędą się na stadionie LKS o godz. 16 poprzedzone będą powitaniem gości przez prezydenta miasta p. Głazka oraz wręczeniem im upominku od zarządu miasta Łodzi. W sobotę rozegrany zostanie mecz Jugosławja — Łódź, w niedzielę natomiast hazenistki Jugosławji wystąpią jako reprezentacja Zagrzebia na przedmeczach zawodów Polska — Łódź. Jugosłowianki przybywają do Łodzi w następującym składzie: Cimperman, Dimitrijewicz, Maras, Oman, Justin, Zasero, Bernik, Tomljenowicz, Anticz i Janowicz. Kierownikiem drużyny jest p. Baltazar Ivan.

## Finale mistrzostw robotniczych

W Tomaszowie narodzi się piłkarski mistrz Polski

Dotychczasowy system rozgrywek mistrzostw piłkarskich Polski drużyn robotniczych uległ pewnej modyfikacji. Poprzednio wyłonione drużyny mistrzowskie poszczególnych okręgów traciły dużo terminów na walki eliminacyjne między sobą, by wyłonić finalistów, dziś natomiast postanowiono finałowe spotkania skoncentrować w jednym turnieju dwudniowym, oszczędzając przez to wiele czasu i podnosząc jednocześnie atrakcyjność rozgrywek.

Pierwszy tego rodzaju turniej finałowy rozegrany będzie w Tomaszowie Maz. Obliczono go na dwa dni. Rozgrywki rozpoczną się 5 października, a już 6-go wyłoniony zostanie mistrzowski zespół klubów robotniczych.

W turnieju tym wezmą udział mistrzowskie zespoły okręgów: Łódź, Warszawa, Gdańsk, Śląsk (który uprzednio już wyeliminował okręg krakowski i Dąbrowy Górniczej), następnie Łwów (walczył zwycięsko z mistrzem Podkarpacia i okręgu Borysław), wreszcie mistrzowski ze-

spół Kresów Wschodnich.

Niewątpliwie dla Tomaszowa zjazd najlepszych robotniczych drużyn piłkarskich i turniej finałowy będzie nieładną atrakcją sportową. Turnieje finałowe dla celów propagandowych będą co roku rozgrywane w innych ośrodkach, skupiających większe rzesze robotników.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się w Tomaszowie ciekawy mecz piłkarski, udział w którym wezmą: z jednej strony najlepsza drużyna piłkarska Tomaszowa — Lechja, z drugiej reprezentacja robotnicza okręgu śląskiego.

Reprezentacja Śląska wystąpi w składzie: Adamiec (Naprzód, Chorzów), Dreszer (Przyszłość Dąbr.), Spanzel (RKS. Hajduki), Junger (Siła, Giszowiec), Alszner (RKS. Hajduki), Niedbała (Naprzód, Chorzów), Kaszyca (Gwiazda, Borki), Gwóźdź (TUR Mysłowice), Zanger (RKS, Hajduki), Waraba (Gwiazda, Borki), Janecki (RKS. Hajduki).

Ładunek śrutu poranił nerki i płuca. Przetransportowano go natychmiast do kliniki chirurgicznej, gdzie pomimo wszelkich wysiłków lekarzy zmarł.

Prokuratura natychmiast wszczęła śledztwo. Nieszczęśliwy strzelec, bankier Defainnes, który był serdecznie zaprzyjaźniony z dyplomatem, jest okropnie wstrząśnięty. Z zeznań jego wynika, że istotnie nieszczęśliwy wypadek spowodował wystrzał padającej broni. Ernesto de Valenzuela był bardzo popularny w paryskich sferach towarzyskich, mieszkał od szeregu lat we Francji i miał tam wielu przyjaciół.

**Nie pijcie — surowej wody nie pijcie mleka nieprze-gotowanego!**

## 1.000 dodatkowych miejsc

Ostatnie przygotowania do meczu Polska — Łotwa. — Zjazd drużyn w sobotę. — Bilety rozchwytywane

Jak należało się spodziewać, zainteresowanie meczem Polska — Łotwa w Łodzi jest ogromne i popyt na bilety w przedsprzedaży zmusił organizatorów zawodów do powiększenia ilości miejsc siedzących. Na stadionie LKS dobudowuje się obecnie dodatkowo 1000 miejsc, gdyż wszystkie boczne trybuny zostały już rozsprzedane.

Drużyna łotewska przyjeżdża do

### Petkiewicz i Kusociński

Petkiewicz, trener PZLA, został przyjęty w poczet słuchaczy CIWF, zaś zwolewy długodystansowiec Polski. Neji, otrzymał naskutek starań Legji posadę w administracji CIWF. Kusociński, po wyjściu z kliniki prowadzi treningi sekcji lekkoatletycznej Warszawianki.

### Helen Jacobs

zdobyła mistrzostwo Ameryki

Na mistrzostwach tenisowych pań do finału doszły dwie amerykańki Helen Jacobs i Fabyan. W finale mistrzostwo zdobyła znowu Helen Jacobs, bijąc Fabyan 6:2, 6:4.

### Porażka Perry'ego

Na tenisowych mistrzostwach Ameryki sensacyjną porażkę poniósł Fred Perry, pierwszy rakieta świata. Przegrał on w półfinale z amerykańką Allisonem w 3 setach 5:7, 3:6, 3:6, 3:6.

### Notafnik pięściarza

Mecz bokserski IKP — Hakoah z udziałem pięściarza warszawskich, który miał się odbyć w nadchodzącą sobotę pod namiotem cyrku „Palace” został odwołany wskutek trudności natury technicznej. Inauguracja sezonu pięściarskiego w Łodzi ulegnie wobec tego pewnemu opóźnieniu.

Dużem powodzeniem cieszą się drużynowe rozgrywki bokserskie o puchar im. s. p. Ottona Landecka. Rozpoczną się one już wkrótce przy udziale siedmiu następujących zespołów: IKP, Wima, TFSJ, KE, Geyer, Zjednoczone i Makabi. Są to jednak zgłoszenia zeszloneczne, przypuszczalnie jednak kluby uznają się zobowiązane do ich honorowania, a zapewne przyłączy się do nich i zespół Hakoahu.

Zaledwie trzy kluby zgłosiły dotychczas swe zespoły do drużynowych mistrzostw pięściarskich okręgu Łódzkiego, a mianowicie: IKP, Hakoah i Kaliski Klub Sportowy. Mistrzostwa drużynowe w boksie rozpoczynają się w październiku. Kaliski K. S. weźmie udział w mistrzostwach po raz pierwszy.

Warszawy jutro o godz. 6.35 pociągiem wileńskim. poczem natychmiast uda się do Łodzi i przyjeździe tu na dworzec Fabryczny o godz. 9.45 rano. Sędzia główny zawodów p. Frankenstein przyjeździe do Łodzi również w sobotę rano. Na sędziów linjowych wyznaczeni zostali pp. Schneider z Krakowa i Otio z Łodzi. Również i gracze drużyny polskiej zjadą w dniu jutrzejszym do naszego miasta. Pociąg popularny z Warszawy organizowany przez PZPN wiozący kibiców ze stolicy, przyjeździe do Łodzi w niedzielę w godzinach południowych.

ŁOZPN w swych zabiegach organizacyjnych posunął się tak daleko, że przygotował na boisku specjalną obsługę sanitarną. Ostatnie

przygotowania są już na ukończeniu i, jak widać, mecz Polska — Łotwa w Łodzi wypadnie pod względem organizacyjnym niechybnie wzorowo, co przyczyni się z pewnością do częstszego powierzenia Łodzi międzypaństwowych imprez piłkarskich.

### Łódź-Kraków-Śląsk

6 października

Trójmecz lekkoatletyczny Łódź — Kraków — Śląsk, który nie doszedł do skutku w dniu 8 września, ma być rozegrany w Krakowie w dniu 6 października. Dotychczas jednak ŁOZLA nie otrzymał w tej sprawie żadnego oficjalnego zawiadomienia.

## Ach, te sztafety!

Biegać nie umieją i nie chcą się uczyć

W sobotę i w niedzielę miały się odbyć w Wilnie biegi sztafetowe o mistrzostwo Polski. Termin zgłoszeń do tej konkurencji upłynął już 10 września. Tymczasem żaden klub nie zgłosił swego udziału w mistrzostwach, wobec czego zawody odbędą się wyłącznie w konkurencji lokalnej.

Dziwna zaiste obojętność klubów dla biegów sztafetowych, chociaż wymagają one specjalnej pracy. Niemal w każdym meczu reprezentacyjnym przekonujemy się o

słabości swych sztafet i niejedno już zawody o charakterze międzypaństwowym, właśnie dzięki sztafetom, najwyżej, jak wiadomo punktowanym, przegrywaliśmy minimalną różnicą punktów.



Dr. med. **Wiktor Miller**  
choroby wewnętrzne (specj. choroby reumatyczne)  
**powrócił**  
Sienkiewicza 40, tel. 146-11  
Przyjm. 4.30—7 popoł.  
GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

Lekarz-Dentysta  
**H. Kajzer - Grabińska**  
Gdańska 26a,  
tel. 221-89.  
Przyjmuje od 10 — 7 wiecz.

**LECZNICA**  
ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA  
**uszy, nos, gardło**  
i dróg oddechowych  
Piotrkowska 67, tel. 127-81  
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwanie na miasto.

**Ala Izbicka**  
pielęgniarka dyplomowana)  
Narutowicza 47  
tel. 246-36

## Tragedja na polowaniu

Jak bankier zastrzelił dyplomata

Tragiczny wypadek miał miejsce podczas polowania, na które zaprosił wiele osób z paryskich sfer towarzyskich, burmistrz Halphen w gmnie Bazoches - sur - Betz.

Pośród gości znajdował się 40-letni attache posejstwa kolumbijskiego, Ernesto de Valenzuela, oraz bankier paryski Defainnes, Popołudniu polowanie osiągnęło swój punkt szczytowy. Grupa myśliwych, do których należał dyplomata południowo-amerykański oraz bankier, maszerowała z bronią na ramieniu. Nagle bankierowi wypadła dubeltówka z ręki. Usiłował ją jeszcze chwycić, zanim uderzyła o ziemię i praw dopodobnie dotknął kurka, bowiem w tym momencie dubeltówka wypaliła i cały nabój śrutu trafił w płuca znajdującego się o kilka metrów dyplomata. Padł on na ziemię bez przytomności.

Dźwiękowe kino  
**Przedwiośnie**



Zeromskiego 74 | 76  
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

# SERCE INDJANKI

W rol. gł.: **Sylvia Sydney i Gene Raymond**

Następny program: **Kwaciarka z Prateru** — wspaniała melodyjna przebieg wiedeński.

Początek o 4, w niedziele o 2. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr, III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr.

Wyrzekła się dla niego domu... rodziny... Film ten porusza ciekawy problem małżeństw mieszanych p. t.

Kino-teatr

**PALACE**

(Piotrkowska 108)

**Dziś premiera!**

Najwspanialsze arcydzieło europejskiej produkcji „Universalu” 1935 | 36 r.

mówione po niemiecku

**SYN marnotrawny**

(DER VERLORENE SOHN)

Film, nagrodzony złotym medalem na tegorocznej Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji.

W ROLI TYTUŁOWEJ:

**LOUIS TRENKER**

najgenialniejszy aktor i reżyser Europy, ulubieniec kobiet całego świata.

W ROLI KOBIECEJ:

**Maria Andergast**

urocza artystka wiedeńskiego „Burg-Theatru”

NAJPIĘKNIEJSZY FILMOWY ROMANS MIŁOSNY.

**Nadprogramy! :: Pocz. o 4-ci****ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!**

ucząc się KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA na istniejących od 1902 r. i zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.

**KURSACH KROJU i SZYCIA MIRY GRYNBLAT**

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 36, m. 3, tel. 231-03

Nauka odbywa się według systemu słynnej szkoły paryskiej „Ecole Moderne de coupe de Paris”. — Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa wg. ustalonego wzoru.

**CAŁY KURS** aż do gruntownego nauczania **TYLKO 75 ZŁ.**  
Kancelaria czynna cały dzień

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.

SZKOŁA TAŃCA ART. I RYTMIKI

**Paszkówny i Góralskiej**

GDANSKA 94, TEL. 164-11.

Lekeje tanecz. -pedag. oraz dzieci pod kier. Tamary Góralskiej. Gimnastyka i rytmika — Halina Waldman. Klasy przed- i popołudniowe oraz wieczorowe dla pracujących. Zapisy codz. od 17—20-ej. — Początek zajęć 16 września.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Szatan i Rozenblum” podaje do wiadomości, że w dniu 17 września 1935 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5 w kancelarii Wydziału Handlowego odbędzie się zebranie wierzycieli firmy „Szatan i Rozenblum” w przedmiocie wysłuchania sprawozdania syndyka ostatecznego oraz powzięcia decyzji w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego.

Syndyk Ostateczny  
Masy upadłości f. „Szatan i Rozenblum”  
**S. Sztromajer, Adwokat**

**Stow. „KULTUR-LIGA”  
Komunikat**

Stow. „Kultur-Liga” podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym wznowiona zostaje

**sprzedaż biletów**

przez sekcję teatralno-artystyczną  
Sekretariat (Zachodnia 68,  
tel. 191-15) czynny od 11—2  
i od 6—10 wiecz.

NA SEZON!

**WYBOROWE CIASTKA  
po 20 gr.**

oraz

**KOLACJE JARSKIE  
z 5-ciu dań po 90 gr.**

poleca

Cukiernia „**ZRÓDŁO**”  
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

**Podziękowanie**

Serdeczne podziękowanie Zarządowi, siostrze, gospodyni i gospodarzowi Uzdrawiska „Bykur-Cholim” za troskliwą opiekę składają

**Kuracjuszki sezonu V****Dr. Ludwik Falk**

powrócił

Choroby skórne i weneryczne  
**Nawroć 7.** tel. 128-07  
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. med.

**M. Dawidowicz**

powrócił

chor. wewn.  
**ELEKTROKARDIOGRAFJA**  
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)  
**ul. Narutowicza 42**  
Tel. 184-91 Godz. 5—7.

**Ogłoszenia drobne**

**75 GR. LEKCJA.** Dyplomowana paryżanka udziela francuskiego. Literatura. Gramatyka. Konwersacja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, parter-pierwsze wejście na lewo. 409-8

**KIEROWNIK** potrzebny, energiczny fachowiec do większej tkalni z dobremi referencjami. Zgłosić się do związku, Śródmiejska 16, od godz. 15—18. 544-3

**MIŁOBY**, energiczny kierownik tkalni (Klajdersztyffy) zmieni posadę. Łaskawe oferty do „Głosu Porannego” sub „Tkalnia”. 592-2

**PIANINO** do sprzedania w stanie pierwszorzędnym. Kaszub, Drewnowska nr. 77, tel. 212-47. 524-5

**3 POKOJE** z kuchnią i wszelkimi wygodami, wyremontowane, na III piętrze w domu przy ul. Sienkiewicza 115 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość telefon 179-70. 541-3

**POKÓJ** kawalerski, umeblowany, wejście z klatki schodowej natychmiast poszukiwany. Oferty sub. „50 M.”

**NIEUMELOWANY** pokój przy rodzinie, możliwie w centrum, dla starszej, młodej pani poszukiwany. Oferty do admin. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70, sub „R. W.”.

**4-POKOJOWE** słoneczne frontowe mieszkanie z wygodami z nowym domu do wynajęcia od zaraz. Wólczńska 23.

Dr. med.  
**Wołkowyski**  
Begielniana 11, tel. 238-02  
Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne  
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Lekarz-Dentysta  
**P. Strauchowa**  
Narutowicza 14, tel. 219-67  
powróciła  
przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

**Dr. A. Gibiański**  
powrócił  
ZACHODNIA 59-a

DR. MED.  
**J. Herszfinkiel**  
Zielona 8-a  
(róg Al. Kościuszki) tel. 111-87  
powrócił

DR. MED.  
**M. Wajnberg**  
chor. nerwowe  
(elektryzacje)  
Żeromskiego 25, tel. 172-20  
przyjmuje od 5—8 wiecz.  
powrócił

**DESENIE TRACKIE**  
zakardowe na podziały wiedeńskie oraz francuski wykonuje pierwszorzędnie Reinhold Milsz, ul. Lłma nowskiego 105, tel. 190-93.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
„MIGRENO-  
NERVOSIN”  
R.M.S.W. 21559  
ZNAK FABR.  
z **KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGJA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE: ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.  
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
SPRZEDAJA APTEKI

Dr. med.  
**M. Mrówka**  
choroby wewnętrzne  
powrócił.  
11-go Listopada 32 (GDAŃSKA 12)  
— Telefon 183-09  
przyjmuje od 3—4.

DR. MED.  
**H. Różaner**  
powrócił  
Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i moczopłucowych  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

**Dr. M. Lewentisz**  
RENTGENOLOG  
powrócił  
Prześwietlenia i zdjęcia rentgenowskie  
Naświetlania rentgenem powierzchniowe i głębokie DJATERMJA.  
Piotrkowska 181, tel. 222-50

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tablicem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, ftran zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.